

Waga numeru
15 gr.

Waga prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł
Odnieszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 2,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacana ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 8-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

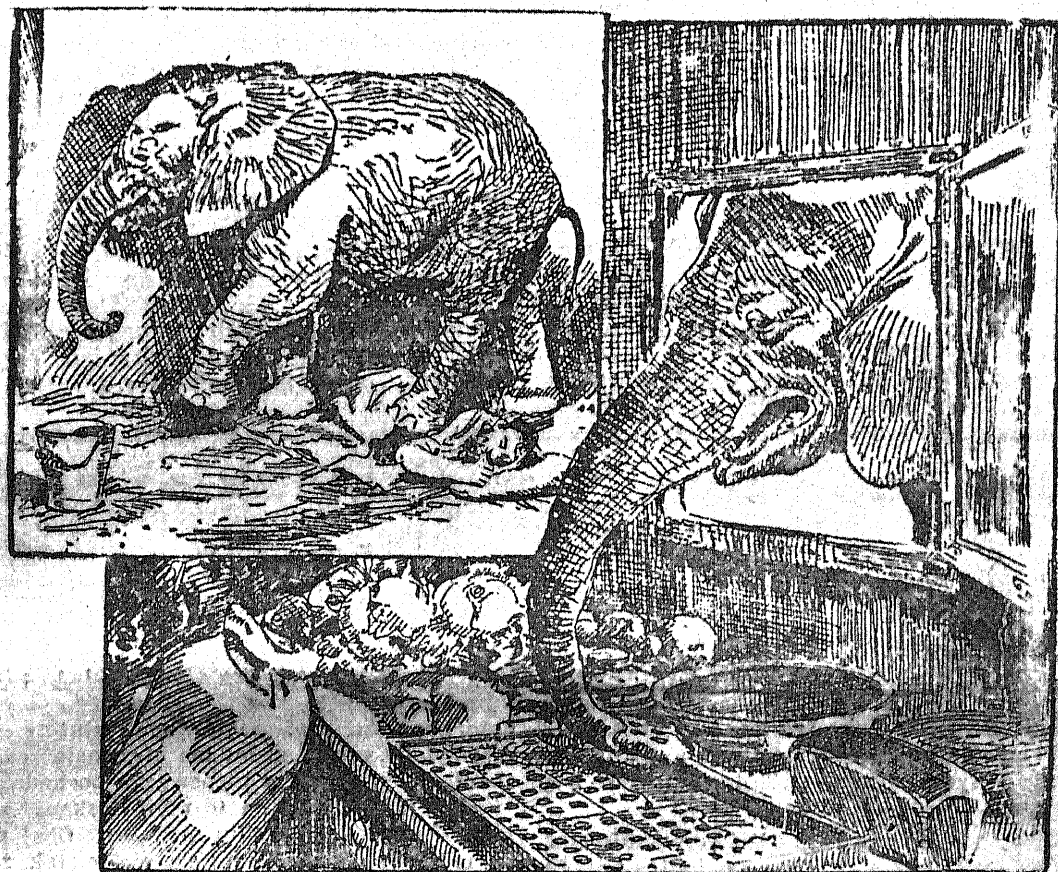
Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIĘZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 11 grudnia 1924 r.

Eskapada „pani słońskiej”.



Dozorcy menażerji bolońskiej nie znaleźli Simi w jej legowisku. Wykraǳa się potajemnie, co wzbudziło wielką trwogę. Albowiem Simi jest „panią słońniową”, na której właściciele menażerji budują gmach wielkich nadziei. Jest mądra, nadzwyczaj żarliwa i ma ogromne skłonności do awanturnicznych eskapad. Przeszła po ciele śpiącego dozorcę, nie łamiąc mu żeber. Widocznie Simi, niezadowolona z kolacji, postanowiła podjąć sobie do syta w spizarni pewnego oberysty w sąsiedztwie. Przez okno wsunęła się i trąbę do spizarni i zabrała stamtąd wielki pla-

cek ze śliwkami, dużą salaterkę kremu waniliowego, dwadzieścia tartinek ze serem, porbę rodzynek; worek ziemniaków, pięć funtów maki, dziesięć funtów grochu, cztery głowy kapusty i sporą ilość bochenków chleba. Jako zdecydowana wegetarijanka, pozostawiła Simi nienaruszoną ówiarke cielęciny i półmisek klusek faszerowanych mięsem... Zauważ, że „pani słońniowa” apetyt ma niezgorszy... Widocznie lekceważy sobie modną linię i nie dba o to, by zachować smukłość figury.

i przeszedł kurs jaki niedawno odbył szereg najwybitniejszych naszych generałów, tych nawet, którzy kiedyś kończyli szkołę sztabu generalnego, ale nie Pilsudski ten czas wykorzystał na wygłaszanie odczytów, pisanie książek historycznych i udzielanie dziełnikarzom wywiadów o tem co zrobił lub co zamierza robić. Przecież i na najwyższym stanowisku wojskowym potrzebne jest wykształcenie fachowe, którego Pilsudski absolutnie niema i nie stara się nabyć. A poznać nowe zdobycze nauki, nawet dla ludzi w poważniejszym wieku jest wskazane. Sama dobra wola i miłość Ojczyzny jeszcze nie wystarcza.

Indywidualizm Pilsudskiego, o którym tak często mówi, a który chciałby wszędzie wmówić jest wzrost niebezpieczny, a godzi w głoszone przez niego zasady demokratyczne.

W książeczce „Wódz o żołnierzu” Józef Pilsudski do Narodu Pilsudski pisze:

„Mówiąc o roli żołnierza i jego znaczeniu, nie chcę tu mówić o demokratyczności armji, armja musi być prześląknięta wolą indywidualną i jako taka organizacyjnie demokratyczną być nie może”.

Pilsudski jest wyznawcą form absolutystycznych. Może byłby dobrym dyktatorem czy monarcha w państwie absolutystycznym, ale w żadnym razie nie nadaje się do państw o ustroju demokratycznym-konstytucyjnym, a w każdym razie hasła, które mu przypisują nie pasują do jego czynów.

Nawet w wiernopoddającej prasie lewicowej spotykamy się nieraz z opozycją przeciwko dążeniom absolutystycznym Pilsudskiego. Tak oddany m. r. Jaktor „Kurjera Polskiego” p. Rosner pisze w jednym z artykułów dotyczących sprawy najwyższych władz wojskowych:

„Dziwne też jest, że w dyskusji nad tą sprawą spotykamy u nas objawy tęsknoty za absolutystycznym systemem organizacji władz wojskowych, próby przesunięcia punktu ciężkości władzy istotnej z czynnika konstytucyjnie odpowiedzialnego na nieodpowiedzialny... Grzechem pierwotnym było jednak wysunięcie na pierwszy plan momentu osobistego zamiaru rzeczowego i to zarówno w negatywnem jak i pozytywnem znaczeniu...”

Otóż jeśli sztuka plansza dla aktora mającego grać w niej główną rolę, zwykle nie wiele jest warta, to jeszcze mniej jest warta ustawa przykrejona z góry do indywidualności, choćby jak w tym wypadku (pisze p. Rosner) niezwykle wybitnej”.

Tak pisze o zachciankach Pilsudskiego, którzy zaspokojenia domagają się jego przyjaciele, jeden z jego zwolenników, jednakże nie pozbawiony bystrości i śmiałości sądu.

Na tę odwagę powinny również zdobyć się ci, którzy przygotowują ustawę. Bernhard Shaw w przedmowie do swego dramatu „Święta Joanna” pisze o bohaterce Jeannie d'Arc

„Jej jawna, zupełnie otwarta pogarda dla wszelkiej opinji urzędowej, dla oficjalnych powar; wyroczni, dla taktyki i strategji wydziała spraw wojskowych nie miała granic”.

W roku 1856 sąd skazał ją, zgorzała na stosie pozornie za szereg przestępstw, których dziś się śmiać nie karze w ściebie zaś za nieznośną

Indywidualizm Pilsudskiego.

Nieraz, wbrew zamierzeniu, trzeba powrócić do tematu, którego miało się zamiar nie poruszać. A jednak jest to wina przedmiotu tego artykułu, który gwałtownie przypomina się ludziom i krytyce. Znowu rzecz o Pilsudskim.

Pilsudski nie chce korzystać z zasłużonego, już choćby ze względu na wiek, wypoczynku; koniecznie chce wrócić do armji i stanąć na jej czele. Może to nawet byłoby ładnie z jego strony, że tak się przywiązał do służby wojskowej, pomimo, że jeszcze nie tak dawno przed „zatrzasnięciem drzwi za sobą”, zastrzegł się, że Polski bronić nie będzie, aby nie potrzebował bronić prawicy; a jednak chociaż ci sami, których nie chciał bronić, jeszcze nie zostali wytepieni, on do armji niespodziewanie powraca możeby to, powtarzając, było ładnie gdyby Pilsudski jednocześnie nie stawiał swoich warunków, które ani „nie są do twarzenia” demokracji w państwie o ustroju parlamentaryzm, ani nie zgadzają się z zasadami tworzenia ustaw państwowych.

Pilsudski, bowiem, w związku z opracowaniem projektu ustawy o organizacji najwyższych władz

wojskowych, żąda przystosowania ustawy państwowej do jego własnego, indywidualnego zapatrywania. Wobec tego, że lewica gwałtownie popiera powrót Pilsudskiego do armji. Pilsudski uważa za stosowne postawić rządowi warunki, żąda, aby ustawa państwowa była opracowana tak jak on to uznaje za wskazane. Pilsudski nie liczy się z tem, że ustawa pozostaje ustawą i będzie również dotyczyła jego następców; on chce nagłać ją do swojego widzi mi się, aby zaspokoić swą ambicję. Dlaczego Pilsudski ma powrócić do armji komu i na co on tam jest potrzebny? To jest pytanie, na które trudno byłoby odpowiedzieć. Czy w armji jest miejsce, czy organizacja jej szwankuje co przez przeciąg tych dwu lat kiedy Pilsudski siedział na emeryturze, stało się coś takiego, że teraz raptem powrót jego jest konieczny. Przecież Pilsudski dobrowolnie się wycofał z wojska spełnił czyn, o którym nawet prasa z przeciwnego obozu pisała z uznaniem. Co znaczy ta zmiana zapatrywania?

Gdyby jeszcze Pilsudski ten przeciąg czasu w legjatury poświęcił studjom wojskowym, gdyby Pilsudski udał się do Parwza do wyższej szkoły sztabu

FRYZJEN NOWAČKI

powrócił z zagranicy.
Poszukuje zdolnych pracowników damskich i
męskich Piotrowska 115. 4582

zarozumiałość."

Wszystko to możnaby napisać o Piłsudskim. Tylko nie należy go przyrównywać do Joanny d'Arc. Bo Piłsudski nie jest dziewczyną. w wieku XX nie dzieją się cuda, a za zarozumiałość... nie palą na stosie. F.um.

Likwidacja komunizmu na Łotwie.

p) Policji politycznej w Łotwie udało się w ostatnim czasie prawie zupełnie zlikwidować wszystkie główne ogniska komunistyczne, przytem, jak do nosi wychodząca w Rydze gazeta rosyjska „Siedogdnia“, w wykrytem i skonfiskowanym archiwum komunistycznym znaleziono między innymi korespondencje, w której agitatorzy łotewscy zwracają się do Moskwy z prośbą o pozwolenie powrócenia im do Rosji sowieckiej, ponieważ w Łotwie cała robota komunistyczna natychmiast bywa paraliżowana przez policję. W jednym z listów piszą dosłownie: propaganda komunistyczna staje się obecnie niemożliwa i połączone jest z niezmiernym ryzykiem“. W innym liście agitator upewnia swoją centralę propagandy w Moskwie, że w Rosji sowieckiej on w swoim charakterze (agitatora) osiągnąłby daleko lepsze rezultaty. Jakiś młody agitator komunikuje Moskwie, że niezadługo będzie powołany do służby wojskowej, a tymczasem agitacja w armii łotewskiej jest bezcelowa i niema widoków powodzenia. Znaleziony też został spis młodzieży komunistycznej w różnych państwach, z którego wynika, że w Łotwie i Litwie jest zorganizowanej młodzieży komunistycznej 300 osób, w Polsce — 4000, w Finlandji 12,000 w Estonji 3,000 w Rosji sowieckiej 900,000, w Niemczech 31,000, w Anglii 1,000 w Stanach Zjednoczonych — 5,000, a w Chinach — 4,000.

Dalej następują szczegółowe instrukcje odnośnie tworzenia bojowych rezerw komunistycznych, przyczem zaleca się komunistom wstępować do burzliwych organizacji sportowych i gimnastycznych, by tam się rozkład i ew. później opanować te organizacje.

Polska a państwa bałtyckie.

(p) Z okazji mającej się wkrótce odbyć konferencji państw bałtyckich (z udziałem Polski a bez udziału Litwy) w Helsingforsie zamieszcza wychodząca w Kownie gazeta rosyjska „Echo“ obszerny artykuł, omawiający całokształt stosunków państw bałtyckich do Polski w duchu dla nas nieprzychylnym, tem niemniej jednak zasługującym na bacniejszą uwagę. Omówiwszy na wstępie dążenia Polski do swobodnego wyjścia ku morzu i uzyskania swobodnego tranzytu przez należące do Polski porty morskie w Gdańsku i Klaipędzie, wyraża się „Echo“ dalej w następujący sposób:

„Po zadecydowaniu przez wielkie mocarstwa Klaipędzkiej w tym sensie, że Klaipęda wraz z okresem oddana została pod protektorat Litwy, polacy zaczęli objawiać swoje niezadowolenie z powodu przeprowadzonej reformy rolnej w Letgalji. Jak wiadomo jest to zwykły wstęp do przygotowania aneksji. Obwiniając rząd łotewski o „bolszewizm“ i nieprzychylny stosunek do polskich właścicieli ziemskich w Łotwie, zaczęli politycy warszawscy żądać przyłączenia „części polskich Inflant“ do Rzeczypospolitej. W taki sposób jedno z państw bałtyckich — Łotwa, stojąc zawsze za wprowadzeniem Polski w obręb wspólnych interesów państw bałtyckich, zmuszone jest do przejścia do wrogiego w stosunku do Warszawy obozu.

Zbliża się termin nowej konferencji bałtyckiej w Helsingforsie. Na niej po raz pierwszy po ostrej zmianie stosunków wzajemnych między Pygą a Warszawą spotkała się przedstawiciele Łotwy, Estonji, Finlandji i Polski. Finlandja zawsze odnosiła się z pewnym niedowierzaniem odnośnie pokojowych tendencji i życzliwości Polski, która dążyła do utworzenia związku państw bałtyckich. Estonja podtrzymywała zdanie Łotwy, i tylko ta ostatnia zawsze protegowała Polskę, starając się z strony przyoparciu Polski

Protokół genewski w Radzie Ligi.

Oświadczenie Chamberlain'a.

RZYM 10,12 (PAT) Trzecie posiedzenie publiczne Rady Ligi Narodów rozpoczęło się odczytaniem listu Chamberlaina.

List ten zaznacza, że z powodu zbyt niedawnego objęcia funkcji przez rząd angielski, rząd ten nie miał czasu na rozważenie protokołu w sprawie pokojowego regulowania sporów międzynarodowych, wobec czego nie mógł sobie o nich wyrobić należytego zdania. Z powyższych powodów rząd angielski prosi o odłożenie sprawy protokołu do przyszłej sesji Rady Ligi Narodów.

Po odczytaniu listu Chamberlaina, Chamberlain złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że jedynymi powodami tej decyzji rządu angielskiego, były powody wyliczone w liście.

Chamberlain wyjaśnił trudności na jakie napotyka rząd angielski, który nie jest rządem scentralizowanym, lecz rządem reprezentującym sześć rządów, oddzielonych od siebie morzami.

Rząd angielski zdał sobie sprawę z tego, że musi sprawę protokołu rozważyć ale musi mieć czas na porozumienie się z do minjami.

Oświadczenie swe zakończył Chamberlain w następujący sposób: Oświadczenie moje nie może dawać jakichkolwiek wskazówek co do decyzji, jaką w przyszłości podejmie rząd angielski.

Po angielskim ministrze spraw zagranicznych zabrał głos Briand, wyrażając zadowo-

lenie i przyjmując z prawdziwą satysfakcją do wiadomości oświadczenie Chamberlaina. Briand podkreślił, iż wierzy iż powody decyzji rządu angielskiego są najzupełniej technicznego charakteru. Francja podpisała w Genewie protokół do którego w dalszym ciągu jest przywiązana i będzie podtrzymywać swą tezę w sprawie nierozłączności arbitrażu i rozbrojenia.

Skrupule sumienia Anglii dała najlepszą gwarancję na przyszłość. Wobec tego Briand w imieniu Francji przyjmuje wniosek angielski. To samo uczynił w imieniu rządu włoskiego Salandra, oświadczając że odroczenie tej sprawy nosi tymczasowy charakter.

Wszyscy członkowie rady przychylił się do wniosku angielskiego.

Następnie zabrał głos Benesz w charakterze sprawozdawcy komisji redukcji zbrojeń i przedstawił rezolucję w myśl której rada Ligi postanawia wprowadzić na porządek dzienny marcowego posiedzenia prace przygotowawcze dla redukcji zbrojeń. Rada przyjęła propozycję Benesza, postanawiając, że konferencja w sprawie rozbrojenia ma się odbyć 4 maja 1925 r. W międzyczasie rozpoczęły prace komisja dla koordynowania wysiłków, która powiadomi radę Ligi, gdy będzie można zaprosić Stany Zjednoczone do wydelegowania swych przedstawicieli do komisji w sprawie kontroli zbrojeń. Na tem posiedzenie publiczne zamknięto.

„Budujące“ sceny w litewskiej radzie ministrów.

Skutki parcelacji Litwy między ministerjalne rodziny.

RYGA 10,12 (PAT) Z kół dobrze poinformowanych donoszą o zajściu, jakie wydarzyło się na posiedzeniu litewskiej Rady Ministrów w Kownie. Minister rolnictwa faktyczny dyktator ks. Michał Krupowicz zażądał od ministra wojny Doskonta nadania mu na parcelację byłych terenów twierdzy i fortów kowieńskich.

Minister wojny odmówił. Wówczas minister Krupowicz ponowił swoje żądanie stwierdzając, że Litwa nie posiada ciężkiej artylerji i że twierdza kowieńska nie może służyć dla celów obrony kraju. W odpowiedzi min. wojny stwierdził, że Litwa wprowadzić niema dostatecznej ilości artylerji i amunicji, ale dostateczne jej ilości można znaleźć u sprzymierzonych, a fort ten winien służyć obronie kraju, a nie być rozparcelowanym między krewnych ministra Krupowicza.

wypłynąć na szerszą arenę międzynarodową.

Nowa konferencja bałtycka zbierze się w drudniu br. Będzie ona obradować w tym samym układzie, co poprzednio, tj. bez udziału Litwy, jednakże obecnie już w takiej atmosferze, która zapewne Warszawie nie będzie na rękę, i kto wie, czy na tej konferencji nie zabrzmie po raz ostatni akord pełnego dysonansów koncertu politycznego, w którym pierwsze skrzypce zawsze starała się grać nienawistna litwinom Polska“.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Z Komitetu Politycznego Ministrów.

Wczoraj obradował Komitet Polityczny rady ministrów nad zagadnieniami ziem wschodnich oraz nad międzynarodowymi zagadnieniami politycznymi.

B. minister Huebner.

(wp) Monitor Polski w nr. 280 ogłosił postanowienie p. Prezydenta Rzplitej, mianujące był. ministra spraw wewnętrznych p. Zygmunta Huebnera prokuratorem sądu apelacyjnego w Warszawie, które to stanowisko p. Huebner piastował przed objęciem urzędu ministra spraw wewnętrznych.

Rada kresowa.

(wp) Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła wznowić komisję rzeczoznawców do spraw kresowych w nowym składzie. Rząd powoła prezesa komisji

powieża.

Minister Krupowicz oświadczył, że oddanie ziem członkom jego rodziny będzie czynem patriotycznym, gdyż osoby wzmiankowane zasłużyły na to. Inaczej byłoby, gdyby grunt ten otrzymała rodzina Doskonta, gdyż jest ona niepewnego pochodzenia.

W odpowiedzi na to min. Doskont wymierzył min. Krupowskiemu silny policzek. Obaj przeciwnicy rzucili się z pięściami na siebie, tak, że koledzy z trudem ich rozdzielili.

Prezes ministrów zaproponował natychmiastowe podanie się do dymisji min. Doskontowi, nie zaś spoliczkowanemu Krupowiczowi. Doskont udał się do klubu oficerskiego i po rozmowie z kolegami postanowił dymisji nie składać. Posiedzenia gabinetu odbywają się nadal z udziałem obu przeciwników.

i trzech członków. Dowiadujemy się, że stanowisko prezesa komisji rzeczoznawców rząd powierzy p. Romanowi, b. delegatowi rządu w Wilnie.

W związku z tem p. Roman odbył wczoraj dłuższą konferencję z p. ministrem Thugutem w sprawie usunięcia rozbieżności w prawodawstwie, obowiązującym na kresach wschodnich.

Min. Thugutt.

(wp) Wczoraj przybył do min. przem. i handlu min. Thugutt. Odbył z ministrem Kiedroniem i en. dyr. poczt i telegrafów p. Moszczeńskim konferencję w sprawie uregulowania kwestji językowej w obrębie pocztowym.

Nominacje w wojsku.

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej w ostatnich dniach przedstawiona została do zatwierdzenia lista nominacji w armji.

Jenerałowie brgady Minkiewicz, Rybak, Thulie i Tinz mają być mianowani jenerałami dywizji, zaś pulk. Zajac, Zymierski, Janowski, Tokarzewski, Fabrycy, Hempel, Marjański i Jasiński mają być mianowani jenerałami brgady.

Pensja za „Virtuti Militari“.

(wp) Wypłata pensji cywilnym kawalerom krzyża „Virtuti Militari“ nastąpi w czasie od 15 bm. do końca stycznia 1925 r. Będzie to pensja za rok 1923, wypłacona jednorazowo w wysokości 300 zł.

Wypłaty dokonywane będą w kasach skarbowych na całym terytorjum Rzeczypospolitej.

ELEGIAMY.

PRASA ANGIELSKA O MOWIE TRONOWEJ.

LONDYN 10,12 (PAT) Omawiając mowę tronową, prasa angielska widzi w niej doskonały program polityki zagranicznej i wewnętrznej.

"Daily Telegraph" stwierdza, że właściwa walka parlamentarna rozpocznie się w przyszłym tygodniu w czasie dyskusji nad poprawkami opozycji do odpowiedzi parlamentu na mowę tronową.

"Daily News" stwierdza, że polityka ochrony celnej zaznaczona w mowie tronowej spotka się z silną opozycją.

Prasa socjalistyczna stwierdza, że program rządu Baldwina jest wybitnie negatywny, a w polityce zagranicznej zawiera same pogroźki.

PROJEKT NOWEJ WALUTY AUSTRIACKIEJ.

WIEN 10,12 (PAT) Rząd austriacki wniosie do rady narodowej w dniach najbliższych projekt nowej waluty opartej na szylingu, który równać się będzie 10.000 koron obecnych. Wybite będą monety złote po 25 i 100 szylingów.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ 10,12 (PAT) „Figaro” omawiając wczorajsze orędzie króla angielskiego, zaзнача, iż trudno jest niedopatrzyć się w niem polityki energicznej obrony interesów imperium brytyjskiego, które po 50 latach po tegi i blasku przeżywa obecnie kryzys.

„Oevre” pisze: Francja przyjmie z radością propozycje angielskie dotyczące bezpieczeństwa, jednakże nie porzuci dzieła rozpoczętego w Genewie.

DYMISJA GABINETU NIEMIECKIEGO.

BERLIN 10,12 (PAT) Dzisiaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, poświęcone obradom nad położeniem, jakie wytworzyło się wskutek niedzielnych wyborów. Po dłuższych obradach gabinet Marksa postanowił podać się do dymisji.

PRZECIWKO NOMINACJI JOFFEGO.

WIEN 10,12 (AW) Dzienniki tutaj sze podają, że nominacja Joffego na stanowisko posła sowieckiego we Wiedniu spowodowało Jugosławie do wystąpienia w austriackim ministerstwie spraw zagranicznych z przedstawieniem krytycznego znaczenia tej nominacji, która da sposobność do stworzenia komunistycznej centrali agitacyjnej dla krajów bałkańskich.

I z innej strony dano podobno rządowi austriackiemu do zrozumienia, że należałoby zwrócić Sowietom uwagę, iż tak wybitny agitator, jak Joffe, nie nadaje się do zajęcia stanowiska w dyplomacji.

Pewne koła agitują przeciwko ministrowi spraw zagranicznych, Matin, czyniąc go odpowiedzialnym za niefortunny krok, jakim było udzielenie agrament Joffemu.

NACIONALIŚCI NIE CHCA EBERTA.

BERLIN 10,12 (AW) Prasa prawicowa wstrzymuje się od wyjaśnienia, jakie stanowisko wobec przyszedłego rządu zajmie partia narodowo-niemiecka. Prasa ta ogłasza natomiast szereg artykułów, zwracających uwagę, że stronnictwo niemiecko-narodowych za naczelną swe zadanie uważa niedopuszczenie do ponownego wyboru socjalisty Eberta na prezydenta Rzeszy.

Stronnictwa, któreby mogły opowiedzieć się za Ebertem, nie mają większości w parlamencie. Stronnictwo narodowo-niemieckie dążyć będzie do wyboru kandydata, wysuniętych przez wszystkie przeciwne wyborowi Eberta stronnictwa.

PRZED STRAJKIEM TELEGRAFISTÓW I TELEFONISTÓW WIENSKICH.

WIEN 10,12 (AW) Rokowania pracowników telegrafu i telefonów z rządem przybrały obrót niepomyślny.

Prawdopodobnie mężowie zaufania, delegowani przez pracowników tych dwu instytucji, uchwalą proklamowanie strajku.

ZWYCIESTWO, KTÓREGO NIE BYŁO.

MOSKWA 10,12 (AW) Komitet wykonawczy III Międzynarodówki wstosował denesze gratulacyjną do komunistycznej partii w Niemczech, wobec jej moralnego sukcesu podczas ostatnich wyborów

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA 10,12 (PAT) 168 posiedzenie sejmu.

Po złożeniu ślubowania przez posła Furmaniaka, który wstąpił na miejsce posła Zwolińskiego w pierwszym czytaniu odesłano do komisji administracyjnej projekt noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska. Do komisji komunikacyjnej projekt ustawy o zdanie niektórych państwowych gruntów kolejowych na prywatne oraz do komisji emigracyjnej i morskiej, projekt ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźstwa.

Następnie izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1924.

Poseł Głabiński (ZLN) stwierdza, że stronnictwo jego odnosi się krytycznie do działalności rządu tylko ze względów ogólnopolskich głosować będzie za dodatkowymi kredytami.

Poseł Rudziński (PSL) z ubolewaniem stwierdza, że hasło sanacji obecnego rządu, zepchnęło na plan ostatni bardzo istotne sprawy. Akcja sanacyjna odhyla się kosztem warstw najbiedniejszych. Jeżeli rząd będzie nadal kroczył tą drogą i nie postara się o zdobycie zaufania szerokich mas, to nie będzie mógł liczyć na poparcie stronnictwa mowcy.

Poseł Chaciński (Ch. D.) zarzuca rządowi brak programu w sprawie utrzymania równowagi gospodarczej, jednakże klub mowcy nie odmówi swego poparcia.

Poseł Barlicki (PPS) zgłasza cały szereg zastrzeżeń co do polityki rządu w różnych dziedzinach administracji, oświadczając, że stronnictwo jego wstrzyma się od głosowania nad całością budżetu.

Poseł Schreiber (Koło żyd.) skarży się na bolączki ludności żydowskiej oraz stwierdza, że głosować będzie przeciwko wszystkim budżetom dodatkowym.

Poseł Dubanowicz (Ch. N.) stwierdza, że klub je-

go nie widzi sposobu głosowania za preliminarzem, pragnąc jednak mimo wszystko umożliwić pracę rządowi, udziału w głosowaniu nie weźmie.

Poseł Śliwiński oświadcza, że związek chłopski z ciężkim sercem głosować będzie za budżetem.

Poseł Chądzyński podtrzymuje poprawkę, zgłoszoną przez posła Tocza, podnoszącą fundusz dla bezrobotnych na wsi o 6 milionów, stwierdza że N.P.R. głosować będzie za budżetem dodatkowym, nie przesądając jednak stanowiska tego stronnictwa w sprawie zwalczania bezrobocia, kryzysu przemysłowego itd.

Po przemówieniach całego szeregu posłów, wice-minister skarbu Markowski imieniem rządu prosił o nieuchwalanie 6 milionów na zasiłki dla bezrobotnych z przyczyn technicznych, nie byłby w stanie zasiłków tych uiszczyć. Przeciwko budżetowi przemawiali jeszcze poseł Królikowski, Wojewódzki i Pryluka.

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Wasyńczuka, aby ustawę skarbową w całości odrzucić. Upadł również wniosek posła Miedzińskiego o skreśleniu 100 złotych w budżecie ministerstwa spraw wojskowych.

Na kupno placu pod budowę gmachu sądu okręgowego w Łodzi uchwalono 125 tysięcy złotych, 175 głosami przeciwko 174; odrzucono wniosek posła Rymara, aby w budżecie oświaty przywrócić skreślony w drugim czytaniu pozycję 100 złotych. Do budżetu min. pracy dodano poprawkę aby sumy na zapomogi ustalić na 12,012,000 złotych z czego 6 milionów na bezrobotnych na wsi.

Wreszcie przyjęto całą ustawę przy następujących poprawkach.

Przyjęto poprawki posła Konopczyńskiego i Putka do ustawy o stowarzyszeniach w Małopolsce z r. 1887. Na tem obrady odroczone do piątku.

Chamberlain u Papieża.

PARYŻ 10,12 (AW) Niespodziewana wizyta Chamberlain'a u Papieża wywołała liczne komentarze, gdyż nikt nie był przygotowany na tak długą konferencję ministra angielskiego z Papieżem, oraz kardynałami stanu.

RZYM 10,12 (AW) W związku z konferencją, jaka odbyła się między Chamberlainem i Papieżem, rozeszły się tu pogłoski, iż Papież zamierza wziąć w opiekę chrześcijan i mahometan w Palestynie, wobec wzrastającego do niebываłych rozmiarów reżymu sjonistów. Katolicy i mahometanie zarzucają sjonistom

wiele przekroczeń, a przede wszystkim bezprykkładne niedotrzymywanie umów i zobowiązań, jak również nieposzanowanie pamiętek i świętości chrześcijańskich. Watykan domaga się przywrócenia katolikom wielu pamiętek, które sjonisci najzupełniej bezprawnie zaanektowali na rzecz swoją. Watykan uważa również za konieczne rozłączenie nad pamiętkami i miejscami świętymi w Palestynie czujnej opieki i za najodpowiedniejszego do rozłączenia tej opieki uważa patriarchy łacińskiego w Palestynie.

Stanowisko Chamberlain'a w tej sprawie nie jest jeszcze znane.

W zamierzeniach na najbliższą przyszłość komitet wykonawczy doradza komunistom niemieckim opanowania związków zawodowych, stwierdzając, że nie powinno być ani jednego członka partii, któryby nie należał do związku zawodowego.

ZASTRZELENIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.

LWÓW 10,12 (AW) Oslawiony herszt bandy zbójeckiej, Szpak, grasujący już od dłuższego czasu w Radziechowskim i Brodzkim, otoczony został przez większy oddział policji i podczas wymiany strzałów padł rażony dwiema kulami.

ZLIKWIDOWANIE SOWIECKIEJ BANDY DYWERSYJNEJ W RUMUNJI.

LWÓW 10,12 (AW) „Gazeta Poranna” donosi z Bukaresztu, że około miłoścowości Naziric doszło do krwawego starcia między żandarmerią rumuńską, a przekradającą się z Rosji banda dywersyjna.

Z obu stron padło około dwustu strzałów. Dwaj bandyci zostali ułeci żywcem, część z pośród bandy poległa, reszta wycofała się z powrotem na terytorium sowieckie.

NAPAD BANDYCKI NA POCIĄGU POD KRAKOWEM.

KRAKÓW 10,12 W dniu wczorajszym dokonano napadu na dwóch pasażerów, jadących pociągiem z Poznania do Krakowa. W Krzeszowicach do władz pociągu, dowodzonego przez p. Dobrzańskiego, obywatela amerykańskiego, wsiadło dwóch ludzi. Na jednej z najbliższych stacji wsiadł jeszcze p. Ank, z Krakowa. Po pewnym czasie, gdy pociąg był w pełnym biegu, dwaj nieznanymi zaczęli obrabowywać pasażerów. Operującego się Dobrzańskiego zranili w pierś strzałami z rewolweru, zaś p. Huka pokłonił rękami i następnie obu wyrzucili z pociągu na tor kolejowy. Prawdopodobnie bandyci wysiedli na najbliższej stacji; ślad po nich zaginął. Ofiary byłyby zginęły na torze kolejowym, gdyby nie przypadkowa pomoc.

BREDNIE SOWIECKIE O POŁOŻENIU W ESTONJI.

MOSKWA 10,12 (AW) Korespondent „Izwestiji” z Petersburga podaje szereg informacji z Estonji.

W Narwie ma panować nastrój niepokoju. Żołnierze — według informacji korespondenta — mieli odmówić rozstrzelania skazanych z wyroków sądu wojennego, oświadczając, że obowiązkiem ich jest walczyć na polu a nie w kraju.

Według dalszych doniesień „Izwestiji” trzech żołnierzy z tego powodu rozstrzelano. Do Narwy wezwano automobile pancerne, „ostoję faszyzmu”. Generał-gubernator Narwy, Kubo zapowiedział, że w razie pojawienia się najmniejszych wśród wojska niepokojów, zastosuje system dziesiątkowania.

Estonja rzekomo oszańcuje się od strony granicy sowieckiej i utworzyta już potrójną linię okopów.

„Izwestija” komunikują dalej, iż Estonja rozszerza pogłoski, jakoby ze strony sowieckiej nadchodziła dywizja piechoty, kawalerja i pancerni.

W dniu 9 bm. zerwane było połączenie telegraficzne między Petersburgiem a Rewlem.

DZIEŚIĄTA LOTERJA PAŃSTWOWA

3-cia klasa, — 1-szy dzień.

Główniejsze wygrane:

Złp. 3000 nr. 46624
Złp. 1500 nr. 15600
Złp. 1000 n-ry 6009 7889
Złp. 500 n-ry 11307 43614
Złp. 250 nr. 42902.
Złp. 100 n-ry 8797 34785 41117.
Złp. 200 n-ry 3564 14775 16917 19419 40585 40803.
Złp. 175 n-ry 41 7086 10654. 11018 13462 13926 14820
15613 18270 18541 20715 23715 24261 24549 24672 40847, 46046 48541.
Złp. 150 n-ry 1066 1125 2654 2689 3944 4298 4369
4874 5147 5321 6400 7192 7283 7737 8188 10850 11084 12625
12904 12950 13658 13900 15557 15661 15839 17986 18842
19132 19502 20808 22587 23564 24053 25256 28234 29011
29624 30102 30235 31615 31923 32770 33289 34400 35065
35079 35729 36738 38157 42144 42397 42533 43018 44356
44978 45465 46525

WIADOMOSCI Z KRAJU

ZGON WETERANA 1863 R.

(k) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że adwokat Paweł Duniecki, liczący lat 88, został przejechany przez automobil. Wkrótce po wypadku Duniecki zmarł. Paweł Duniecki ukończył prawo w Wiedniu, a następnie był czynnym jako adwokat we Lwowie, gdzie brał też udział w pracach przygotowawczych po wstąpieniu 1863 r. Z tego powodu musiał w r. 1862 opuścić Austrię i udał się do Rumunii. W r. 1863 brał udział w powstaniu pod Largiewiczem jako oficer kawalerji. Po ogłoszeniu w Austrii amnestji w r. 1877 powrócił do Wiednia i od tego czasu pracował tam jako adwokat. Był to najstarszy adwokat w Wiedniu.

MARJA RODZIEWICZÓWNA UDEKOROWANA ORDEREM „ODRODZENIA POLSKI“.

(k) Zaczisny dworek Hreszowo w pow. kobryńskim był w ostatnich dniach świadkiem pięknej uroczystości.

Wojewoda poleski gen. Młodzianowski dokonał ceremonji udekorowania krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski“ właścicielki dworku, znanej powieściopisarki p. Marji Rodziewiczówny.

P. Marja Rodziewiczówna przebywa obecnie stale w Hreszowie, biorąc żywy udział w rozwiązywaniu problemu uzdrowienia sto sunków na Kresach wschodnich.

BANDYTA DOMANSKI PŁACI PODATEK DOCHODOWY.

(k) O słynnym bandycie Domańskim który w swoim czasie służył w policji, a dziś grabi i morduje na terenach województwa łuckiego, pisaliśmy niejednokrotnie.

Dziś dowiadujemy się, że Domański przesłał do Łuckiej Izby skarbowej w zapieczętowanej kopercie paraset złotych, jako... podatek dochodowy.

Kiedwz zapłaci on gardłem za swe krwa we zbrodni.

NIEFORTUNNY WYSTĘP KOMUNISTY.

(k) Agent bolszewicki, Łańcucki, nie zrażony niepowodzeniem na gruncie Zagłębia, chciał przed kilkoma dniami, jak donosi „Iskra“, urządzić wiec w Dąbrowie. Ponieważ oddawna już krąży pogłoski, że przeciwnicy chcą Łańcuckiemu sprawić „ruska laźnia“, władze na wiec nie zezwoliły, osobę zaś posła otoczono opieką. Kiedy bolszewik przyjechał do Dąbrowy i zobaczył na ulicach patrole, wejście zaś na rynek zamknięte, odrazu zrozumiał, iż zamiary jego zniweczone. Jako stary organizator, nie chciał stracić okazji i pragnął urządzić choćby tylko wiec ruchomy. Robi się to w ten sposób iż mówca kroczy wolno ulicą, i wygła-

Pałac hrabiowski jaskinią opryszków.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW BANDY „PANICZA“.

(w) Od dłuższego już czasu w powiecie łańcuckim (Małopolska zachodnia) grasowała świetnie zorganizowana banda opryszków, będąca postrachem ludności. Sam herszt bandy Kosior zwany „Paniczem“ jako też członkowie jej sprytnie dotąd uchodzili przed policją, chociaż policja posiadała fotografie nie tylko „Panicza“ ale i niektórych członków.

Aż nareszcie powinęła się im noga i oto trzech opryszków z nieuchwytną dotąd bandą siedzi pod kluczem. A rzecz miała się tak:

Dnia 4 bm. wieczorem posterunek policji państw, w Kańczudze zaalarmowany został, że na dom pewnego żyda napadło 3-ech uzbrojonych bandytów i pod groźbą odebrania życia zażądali od żyda okupu w wysokości 2,000 złotych. Jednakowoż domownicy, których była większa liczba, podnieśli taki gwałt, że bandyci w obawie popadnięcia w ręce policji umknęli. Miejscowy posterunek zarządził pościg, którego rezultaty okazały się sensacyjne.

Mianowicie ujęto dwóch opryszków: Wojciecha Panka, członka bandy Kosiora „Panicza“ oraz Józefa Tariewicza portjera w pałacu hr. Potockiego w Łańcucie. Trzeci bandyta, Józef Paszkowski, ujęty został na drugi dzień.

Dochodzenie policyjne, w szczególności przesłuchania wczoraj portjera pałacu dały

w dalszy ciąg niesłuchanie sensacyjne rezultaty.

Oto nici dochodzeń zawiodły policję do wnętrza pałacu hr. Potockiego w Łańcucie. Okazuje się, iż oprócz portjera inni członkowie szajki mieszkają w pałacu hr. Potockiego i zajmują u niego różne posady. Dzisiaj aresztowano strzelca hrabięgo, niejakiego Gansdorfera. Był on tylko członkiem szajki, ale korzystając ze swojego stanowiska i wiadomości, inspiratorem i organizatorem niektórych wypraw bandyckich szajki bezwzględnie częścią składową bandy Kosiora. Gansdorfer zaopatrywał bandę w rewolwery, naboje, latarki elektryczne i elementy do nich oraz w maski i części garderoby.

Aresztowanym udowodniono dotychczas 3 dokonane napady rabunkowe, 2 usiłowane i 3 planowane. W szczególności banda zamierzała według planów Gansdorfera wykonać w następujący sposób napad rabunkowy na gości hrabięgo Potockiego; na gościńcu miała być przeciągnięta lina druciana, która miała spowodować zatrzymanie automobilu. Dalej planowali bandyci zamordowanie lokaja hrabięgo, który przeszkadzał im w wykonaniu bardziej skomplikowanej operacji bandyckiej.

Dochodzenia prowadzone są przez policję z całym nakładem energii i należy oczekiwać dalszych sensacyjnych szczegółów.

Widocznie skórzany worek zgnił, a z tego, polykane przez karpie, dostaje się do rąk szczęśliwców.

Przypomina się tu podobna historia z pierścieniem markizy Pompadour, która podczas zabawy w parku Wersalskim rzuciła go do stawu. — Dobijająca się o względy pięknej władczyni Francji młodzież dworska skoczyła do wody, — ale niestety, — pierścionek pozostał na dnie stawu i dopiero po stu trzydziestu latach znalazł się w żołądku karpia, złowionego w stawie Wersalskim na stół cesarzowej Eugenji.

ZYDOWSCY KOMSOMOLCY.

(k) W sobotę i niedzielę policja policyjna w Warszawie dokonała w rozmaitych dzielnicach miasta aresztowań wśród komunistów. Kilkanaście osób aresztowano w jednym z domów w dzielnicy żydowskiej, gdzie obradował Zarząd warszawskiego „komsomolu“ (komunistycznego związku młodzieży). U niektórych zatrzymanych komunistów znaleziono kompromitujące papiery i większa ilość komunistycznej biblioteki. Prawie wszyscy zatrzymani należą do „wybranego narodu“ (żydy).

ZŁOTODAJNY KARP.

(k) Pani K. znalazła w żołądku kupionego na Siennej w Warszawie karpia złotą dziesięciorublówkę. Gdy powiedziała o tem sprzedawcy, panu M., ten zajął się zbadaniem tego zławiska i cóż się okazało?

Otóż właściciel małątku i jeziora, z którego p. M. zakupił na lat kilka wszystkie ryby, skrzętnie zbierał w czasie wojny złote monety.

Podczas napaści bolszewików, napadnięty przez nich, nie widząc ratunku, rzucił do jeziora skórzany worek ze złotem.

Pod odparciem bolszewików, znalazł się od szukaniem swego skarbu, ale bezskutecznie...

Precz ze starością!

TAJEMNICA MŁODOŚCI ODKRYTA.

I

Oddawna już kwestja odmładzania istot żyjących czyli innymi słowy walka ze starością pasjonuje świat cały. Współcześni uczeni twierdzą, że wynaleźli sekret młodości.

Dwaj sławni lekarze dr. Jaworski i dr. Woronow — każdy na swoją rękę — prowadzili w Paryżu szereg doświadczeń, których rezultaty nie ulegają już żadnym wątpliwościom.

Dr. Jaworski, były szef wojskowego wydziału neurologicznego, jest Polakiem, naturalizowanym we Francji.

Praktykuje on z pomyślnymi rezultatami przeszczepianie krwi.

Doktryna jego da się streścić w następujący sposób: Komórki, tworzące rozmaite tkanki naszego ciała, pływają w cieczy, w skład której wchodzi nasza krew i limfa. Komórki te są w ciągłym ruchu, rozchodzą się po rozmaitych częściach organizmu, żyją zaś w krwi. Otóż doświadczenia wykazały, że istnieje analogja między komórkami i ich środowiskiem — krwią. Czyli, że odświeżane środowisko odżywia, wzmacnia i odmładza komórki.

Swego czasu Carel dowiódł już, że można zakonserwować w rurkach szklanych w stanie żyjącym embriony tkanek stworzeń, jeśli dostarczy się im odpowiedniego środowiska. Jeżeli się weźmie dwie trzecie krwi i jedną trzecią część tkanki embrjonicznej, lecz koniecznie tego samego gatunku, to tkanka ta żyje przez dłuższy czas. I tak np. przechowany w tych warunkach embrijon serca kurczaka od 11 lat

żyje i rozwija się.

Wychodząc z tego założenia dr. Jaworski zasto sował zastrzyki krwi młodych okazów zwierząt starszym w tej samej rasie.

Odmłodził tym sposobem szereg zwierząt zoologicznego ogrodu Paryskiego, mianowicie 13—sto letnią kozę, 14—sto letniego psa i 24—ro letnią kobyłę. Rezultaty były pozytywne; wobec tego dr. Jaworski zaczął próbować swą metody (zresztą nieszkodliwej) na ludziach. Tu rezultaty okazały się jeszcze wspanialsze. Mężczyźni i kobiety w wieku między 40 a 60 laty z różnorodnymi objawami arteriosklerozy po zastrzykami zauważyli zupełny zanik tych objawów i wyraźne polepszenie się ogólnego stanu zdrowia.

Cheąc zastosować transfuzję krwi, bierze się minimalne ilości takowej od dwóch osobników i drogą analizy i reakcji bada się, czy istnieje analogja między krwią dającego i osobnika, którego się odmładza — jeśli analogja ta istnieje, uskutecznia się przeszczepienie polegające na dwóch — trzech zastrzykach, po dwa centymetry kubiczne krwi każdy.

System dra Woronowa jest nieco odmienny. Wedle niego, życie nasze zależy nie tyle od funkcji wielkich organów, co od szeregu gruczołów nieraz minimalnych rozmiarów, bez których jednak wielkie organa nie mogłyby funkcjonować.

Każdy człowiek np. posiada mózg. Otóż są mózgi, które nie myślą, jak u kretnów. Powodem tego jest niedo*starczany rozwój gruczołu tyroidalnego, znajdującego się w szyi po stronach grdyki.

Pod tym gruczołem istnieją dwa maleńkie gruczoły, wielkości łebka od szpilki t.zw. gruczoły parathyroidalne. Jeśli by je naruszyć u człowieka, zginąłby po upływie kilku godzin.

Inny znów przykład. Człowiek może żyć z jed-

nem płucem, jedną nerką, nawet jedną częścią tylko żołądka, lecz umiera natychmiast, jeśli mu się naruszą dwa minimalne gruczołki, znajdujące się tuż pod rerkami a wydzielające nieodzowną dla życia funkcji serca — adrenalinę.

Tak więc różne gruczoły w organizmie ludzkim i zwierzęcym grają zasadniczą rolę, od nich zależy życie i zdrowie stworzeń.

Otóż, jak twierdzi dr. Woronow, istnieją w ciele naszym życiodajne gruczoły, w których bierze początek nasza siła, na potencję, płodność i naszą młodość. Mają one tę właściwość, że ozywiają inne gruczoły w naszym organizmie a zwą się gruczołami międzytkankowymi.

Pierwsze swe doświadczenie z przeszczepieniem gruczołowem dokonał dr. Woronow na 14—sto letnim baranie. W r. 1918 przeszczepił mu fragmenta gruczołów międzytkankowych, wzięte z młodego barana. Po 2—ch miesiącach zwierzę zmieniło się nie do poznania: odzyskało siłę, władzę we wszystkich członkach i mięśniach poprzednio niemal zupełnie zatrofikowanych. Odseparowano go od reszty stada wraz z owcami i rezultatem tego było silne, zdrowe jagnię.

Lecz dr. Woronow pragnął sam skontrolować swe odkrycie i po roku usunął przeszczepienie. Po paru tygodniach wszelki ślad odmłodzenia znikł: zda wało się, że lada chwila baran padnie.

Idąc dalej w doświadczeniach swych powtórzył przeszczepienie, i oto po dwóch miesiącach fenomen odmłodzenia powtórzył się.

Do dziś dnia oglądać można w parku College de France w Bois de Boulogne ów okaz barana, który liczy 20 lat życia (co odpowiada wiekowi 125 lat człowieka), podnosi dumnie głowę i, co rok dostaje nowego, silnego potomka.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemnica życia pozagrobowego.

NADPRZYRODZONE ZJAWISKA.

(§) Najnowsze dzieło Kamila Flammariona, „Śmierć i jej tajemnice”, o którym niebyle dawno pisaliśmy, przytaczając z niego pewien ustęp, traktujący o tajemniczych i fal myślowych, zawiera między innymi obszerny i nadzwyczaj interesujący zbiór nadprzyrodzonych wydarzeń, które według znakomitego astronoma stwierdzały życie po zagrobowe.

Specjalny rozdział poświęcił uczony ukazywaniu się duchów, dawno zmarłych osób, które zjawiają się u tych osób, które obcowały z nimi w czasie ich życia. Po wiekszej części duchy zjawiając się wyrażają prośbę o wypełnienie zobowiązań, jakie zaciągnęli w czasie swej ziemskiej wędrówki, a nawet proszą o zapłacenie swych długów. O tych nadprzyrodzonych zjawiskach, Kamil Flammarion pisze:

Przed paru laty otrzymałem list z Algieru, podpisany przez kilka wiarogodnych i znanych mi osób, które następującej treści.

Głowa katolickiego kościoła w Algierze monsignore Pavic pewnego późnego wieczoru pogrążony był w lekturze. Niczem nie zamacona cisza panowała dookoła, przerywana jedynie szelestem przerywanych, od czasu do czasu, kartek książki, która czytał biskup.

Zwolna płynęły godziny cudnej pod zwrotnikowej nocy, gdy nagle ciszę panującą w gabinecie biskupa przerwał jakiś szum.

Monsignore Pavic, sądząc, iż ktoś ze służby roztworzył drzwi odwrócił się i ujrzał jakiś cień, który stopniowo przyjmował określone kształty i wreszcie w zjawisku po znał biskup zmarłego przed kilku laty przyjaciela, który zwrócił się do niego z następującymi słowami:

„Kochany przyjacielu, zawsze mnie lubiałeś i darzyłeś szczególną sympatią. Musisz teraz pomóc mi. Zostawiłem na ziemi niezapłacony dług”.

Następnie zjawisko wymieniło nazwisko wierzyciela, oraz wysokość długu, dodając z wielką prośbą w głosie:

„Zapłać ten mój dług, abym mógł być spokojnym”.

Po tych słowach zjawisko zniknęło. Było już bardzo późno więc dopiero następnego dnia biskup rozpoczął poszukiwania osobę, wskazaną mu przez ducha, chcąc się przekonać, iż nie uległ halucynacji i że mara nie była wynikiem rozigranej fantazji.

Poszukiwania monsignore Pavica zostały uwieńczone pomysłnym skutkiem. Odnalazł on mianowicie osobę, której nazwisko podał mu duch zmarłego przyjaciela i przekonał się, że zmarły rzeczywiście był winien mu pewną sumę.

Biskup zapłacił dług zmarłego, którego duch ukazał mu się po jakimś czasie, dziękując za przysługę.

O wiele więcej interesujący wypadek zawiera list niejakiego Hilarego Marquanda z miasteczka Hveres.

Upłynęły trzy dni — pisał on do Kamila Flammariona — od tej nocy, w której umarł mój ojciec. Ojciec mój nie chorował i śmierć jego nastąpiła nagle, tak że swoje sprawy majątkowe pozostawił on zupełnie nieuregulowane.

Wszelkie wydatki regulował mój ojciec osobiście, i dlatego nikt z członków rodziny nie wiedział, gdzie przechowywał on zazwyczaj swoje pieniądze.

Przeszło trzy dni od śmierci ojca, wpłynęło kilka rachunków, które trzeba było natychmiast regulować. Cała rodzina rozpoczęła, więc, poszukiwanie, skrytki, gdzie ojciec chował pieniądze, gdyż wiedzieliśmy, że w domu znajdował się zawsze większy zapas gotówki, lecz wszyskie nasze poszukiwania, okazały się bezskuteczne i nie dały pożądanego rezultatu.

Nocą, tego dnia w którym żesmy szukali pieniędzy, pomiędzy godziną jedenastą a dwunastą usłyszałem na korytarzu jakieś kroki, które zatrzymały się przed drzwiami, prowadzącymi do mego pokoju.

Po chwili rozległ się głos mego zmarłego ojca:

„Moje dziecko; czy ty już śpisz?”
Głos ten przeraził mnie niezmiernie, chciałem się podnieść aby obudzić matkę, która spała w sąsiednim pokoju, lecz siły niedopisały mi, nie mogłem również wydożyć głosu z piersi.

Leżałem więc na łóżku, a pot zimny wystąpił mi na czoło. Drżąc cały oczekiwałem końca; gdyby w tej chwili, roztworzyły się drzwi i do pokoju wszedł mój ojciec umarłym napewno ze strachu.

Po krótkiej chwili, która jednakże wydała mi się całym wiekiem usłyszałem powtórnie głos zmarłego:

„Uważaj dobrze mój kochany synu! Wiem iż znajdacie się w przykrem położeniu bo macie do zapłacenia kilka rachunków, a nie wiecie gdzie są ukryte pieniądze.

Słuchaj więc! Pieniądze znajdują się w moim pokoju ukryte w szkatułce pomalowanej na złoty kolor. Szkatułkę tę schowałem za piecem i zawiera ona mały woreczek złota. Badź zdrow kochany Synu”.

Usłyszałem oddalające się kroki strach minał i po chwili mogłem się już podnieść. Udałem się więc do pokoju matki, opowiedziałem jej o tym szczególnym wypadku. Po stanowiliśmy w dniu rozpoczęcia poszukiwania wedle wskazówek udzielonych mi przez ojca.

Rano rozpoczęliśmy poszukiwania, po chwili szkatułka została odnaleziona. Roztworzywszy ją stwierdziliśmy, iż znajduje się w niej, wspomniany przez zmarłego ojca, woreczek ze złotem. — (jk)

stałe noclegi do wspólnego i jedynego zarazem pokoju 67-letniej Marii i 19-letniego Ernesta.

Od tego też czasu do uszów sąsiadów dobiegały nieraz echa hałaśliwych sporów, jakie w godzinach nieobecności Ernesta wiodły pomiędzy sobą dwie leciwe niewiasty. Wieczorem w dniu zbrodni, Meiche, opuszczając swój pokój pozostawił w nim Marię i Franciszkę. Spór, który bezpośrednio potem przez ścianę słyszeli sąsiedzi był tym razem szczególnie gwałtowny. Po gwałtownym sporze gwałtownie nastąpiła cisza i później dopiero Franciszka Pruscha opuściła pokój swej przyjaciółki, nie powracając już więcej. Nadmiar nazajutrz Franciszka znalazła się w posiadaniu sumy pieniędzy, odpowiadającej mniej więcej tej kwocie, jaką przed śmiercią posiadała Maria i część tej sumy z własnej inicjatywy zaoferowała natychmiast jako pożyczkę Ernestowi Meiche.

W następstwie ujawnienia tych wszystkich faktów, sąd przysięgłych, przed którym stanęła już Franciszka Pruscha, uznał za stwierdzoną zbrodnię morderstwa i kradzieży popełnioną przez 54-letnią niewiastę na 67-letniej rywalce z powodu zazdrości o 19-letniego kochanka. Proces, który odbywał się lawnie, i któremu przysłuchiwały się tłumy ciekawych, obfitował oczywiście w momenty zarówno dramatyczne, jak i dramatyczne. Franciszka Pruscha do ostatniej chwili kategorycznie zaprzeczała swej winy. Zaprzeczała również jakoby odczuwała jakikolwiek afekty ku Ernestowi Meiche i jakoby miała z nim miłosny stosunek chociaż przyznawała, że wystawiała go kilkakrotnie na... próby czystości.

Wiedeński sąd przysięgłych, nie wiedząc okoliczności łagodzących, uznając winę morderstwa 10 głosami przeciwko 2, zaś winę kradzieży 11 głosami przeciw jednemu, skazał Franciszkę Pruscha na 17 lat ciężkiego więzienia. Dodać należy, że prasa zarówno jak opinia naogół domagała się uniewinnienia lub przynajmniej uznania okoliczności łagodzących, uważając, że praktykowana z zwyczajną pobłażliwością przysięgłych wobec tych zbrodni na tle namiętności powinna mieć zastosowanie nie tylko wobec młodych wiekiem sprawców lub też sprawców.

Nowa Turcja.

(w) Korespondent „Journal des Debats” Raymond Colrat, kreśli charakterystyczny obrazek stosunków panujących nad Bosforem. Podajemy go w streszczeniu jako wyjaśnienie przyczyn politycznych i moralnych, które skłoniły Mustafę Kemala do przeniesienia stolicy z Konstantynopola do Angory.

Na jednym z przedmieści Stambułu, nad brzegiem morza znajduje się niewielki plac oświetlony przestarzonymi platanami w obramowaniu bujnej, lecz nie krzewiącej się roślinności. Dzwonne są dzieje tego placu: niegdyś był to ogród publiczny pewien Turek otrzymał pozwolenie na założenie w nim kawiarni, ta kłaj typowej kawiarni tureckiej, gdzie Muzułmani, ci niepoprawni marzyciele upajając się wonnym dymem nargilli, snują swe sny nieskończone, albo grają w domino popijając czarną kawę z fusami.

Miejsce smadź było dobrze obrane gdyż liczni goście zaczęli je odwiedzać. Powodzenie Turka obudziło zazdrość w sercu Greka, który wybudował natychmiast większą kawiarnię naprzeciwko, zasłaniając swemu rywalowi widok na morze. Drugi Grek poszedł za przykładem przedsiębiorczego swego rywalka i bliżej jeszcze morza założył restaurację. Następnie ostatek się tam jeszcze szewc Włoch, modystka Ormianka i kupiec Czechosłowak.

Cały ten światek żył z sobą w zgodzie, gdy nagle dotknęła ich nieoczekiwana klęska: garstka uchodzących rosyjskich za resztę ocalonej fortuny założyła dancing, nowoczesny, wykłintny dancing z jazz-ban-dem. Współwłaściciele byli muzykalni a żony ich urodziwe, przeto publiczność napływała tłumnie. Terpsychora w połączeniu z Bachusem pokonała Merkurę — lokale Greków opustoszały i tylko Turek zachował swą skromną klientelę.

I oto ten zakątek Konstantynopola stał się przytułkiem sześciu odrębnych narodowości, handlujących importowanymi przeważnie produktami: alkohol pochodził z Francji, piwo z Włoch, kawa z Arabii tytoń z Persji; oliwki z Grecji a rozpusta z Rosji.

Turek bez szemrania i bez oporu pozwolił obcym przybyszom zagnanać swą posiadłość; nie tywał nawet do nich menawisci, wielki w dalszym ciągu

Sensacyjny proces w Wiedniu.

ZAZDROŚĆ 2-CH STARUSZEK O 19 L. CHŁOPCA POWODEM MORDERSTWA.

W sobotę popołudniu sąd przysięgłych w Wiedniu powziął wyrok w niezwyklej sprawie, która od szeregu dni była wielką sensacją naddunajskiej stolicy i zapełniała całe kolumny dzienników.

Sam fakt, o którym wypowiadał się sąd przysięgłych, odnosi się jeszcze do marca br. Dnia 4 tego miesiąca, 19-letni maturzysta, narodowości niemieckiej, Ernest Meiche, powracając o godz. 4 nad ranem z tanecznej zabawy do pokoju, który mu służył za mieszkanie, zastał tam zastygłe już zwłoki właścicielki pokoju, 67-letniej Marii Eberl. Zawezwany natychmiast stał lekarz staruszki, dr. Dubsky, nie uważał za właściwe zbadać zwłoki dokładnie i na podstawie poprzednich swych diagnostyk stwierdził śmierć w następstwie ataku sercowego. Jednakowoż jeszcze tego samego dnia okazało się, że staruszka zamordowana została przez uduszenie... knotem lampy nafłowej, przyczem skradziono jej sumę 4800,000 koron. Jako najbardziej prawdopodobne

sunięto hipotezę morderstwa dla celów zysku i pod zarzutem popełnienia tej zbrodni aresztowany został Ernest Meiche. Młodzieniec przepędził kilka miesięcy w prewencyjnym areszcie, jednak w czasie tych kilku miesięcy stwierdzono tylko, że był on nałzu pełniej niewinny. Jednocześnie ujawnione zostały, szczegóły, które postawiły całą sprawę w zupełnie nowym świetle.

Szczegóły te przedstawiały się jak na stopu. Dziewiętnastoletni Ernest Meiche był poprostu na utrzymaniu u 67 letniej Marii Eberl. Idylla ta, w której Meiche był zresztą nie pierwszym w stosunku do Marii Eberl bohaterem, pozostałaby z pewnością w cieniu absolutnej dyskrecji, gdyby nie to, że w pewnym momencie, jako „ta trzecia” zainteresowała w niej 54-letnia przyjaciółka Marii Eberl, Franciszka Pruscha. Od chwili wprowadzenia się Meichego do mieszkania Marii Eberl, wizyty Franciszki Pruscha stawały się coraz częstsze, aż wreszcie Franciszka poprostu zakwaterowała się na

Maha za to, że uczynił go jeszcze nędzniejszym i tylko w głębi serca czuł niewypowiedzianą pogardę dla swych sąsiadów.

Dla tych to przyczyn, podczas postoju naszego na wodach Bosforu, odwiedzałem codziennie prawie tę skromną kawiarnię turecką i powoli zacząłem rozmawiać i przenikać zbiorową duszę dawnej stolicy państwa Otomańskiego.

Konstantynopol, miasto wielojęzyczne, odwieczna stolica następujących po sobie narodów. Z dawien dawna stała się przytułkiem zbiegów i chciwych zysku awanturników, zbiornikiem szumowin całego świata gdzie łączy się zepsucie Zachodu z niezdrowymi prądami Azji. Z przepychu i świetności dawnego Bizancjum nie pozostało nic, jeno ten struszący dwór sułtański w sieć intryg uwikłany i to łacie bizantyjskie zamięłowanie do dysput i dyskusji. Konstantynopol widział tyle przemian i przeobrażeń, przetrwał tyle burz, że dziś nie też nie zdoła znieść pogodnej jego obojętności ani obudzić go, z biernego zapamiętania. Wśród tylu gruzów i rumowisk dziejowych odrodzona Turcja nie zdołałaby odnaleźć prawdziwego swego oblicza, zginęłaby w duszy tej atmosferze, pokonana intrygami i zdradą, i dlatego pierwszym czynem politycznym Kemal Mu stafa było przeniesienie stolicy państwa do Angory. Tam w środowisku zdrowym i nieskażonym, w skupieniu i z namysłem może on dobierać współpracowników i przeprowadzać reformy, które dotąd zdawały się być niewykonalnymi.

Pomimo krytyki, sarkania i niezadowolonia tych co stali dawniej u steru władzy, rząd dzisiejszy spełnia swe posłannictwo. Dusza Angory jest czysta a ramie jej silne potrafi ona nakazać posłuszeństwo olbrzymiemu miastu, gdzie wśród zgiełku i gwaru wielojęzycznego tłumem imię Ojczyzny stało się tylko pustym dźwiękiem.

A jednak i nad Bosforem są jeszcze ludzie, którzy kult tradycji łączą z poczuciem obowiązku narodowego. Ponad tem morzem intryg i interesów prywatnych przechodzą oni z podniesioną głową, podobni do tych odwiecznych platanów, które na jednym, z przedmieści Stambułu górują, nad bujną pasożytniczą roślinnością.

Stosunki bezpieczeństwa w Chicago.

Okropne stosunki bezpieczeństwa w Chicago spowodowały ostatnimi czasy utworzenie specjalnej komisji, która z wielką starannością zebrała wszystkie dane statystyczne, odnoszące się do zbrodniczości tego miasta. Według tej statystyki w pierwszych dziesięciu miesiącach bieżącego roku popełniono 294 morderstw z czego na październik przypada 36. Biorąc pod uwagę cyfry 3 lat ostatnich, nr 991 popełnionych morderstw, tylko 480 zbrodniarzy oskarżono, a 250 skazano. Znaczący to, że na każde 2 morderstwa znaleziono tylko jednego winowajcę, co trzeciemu oskarżonemu udowodniono winę, a z 54 zasądzonych wszystkich 54 skazano na karę śmierci.

Ponieważ na pięć morderstw cztery uchodzą bezkarnie. Komisja wyraża przypuszczenie, że istnieje w Chicago specjalna organizacja dla ochrony zbrodniarzy i domaga się na nich kary śmierci przez powieszenie. Są poszlaki, że policja jest przekupiona przez zorganizowane bandy rzeźmieszków i idzie z nimi ręką w rękę. Dopiero niedawno zwolniono ze służby funkcjonariusza policji tajnej, który poszedł na obiac do publicznego lokalu z najniebezpieczniejszym hersem bandyckim, niejakim O'Bannionem. Herszt ów został ubiegłego tygodnia zamordowany przez nieznaną sprawców, a pogrzeb jego odbył się z niesłychanym przepychem.

Pocieszająca statystyka.

Higienisci zastanawiają się czy długość życia wśród narodów dzikich, jest wyższa, aniżeli wśród narodów cywilizowanych.

Do tej pory panowało przekonanie, że jednostki wśród narodów dzikich, żyją dłużej, aniżeli jednostki wśród narodów cywilizowanych, ponieważ tryb życia narodów dzikich jest naturalniejszy, a więc zdrowszy.

Temu mniemaniu atoli zaprzeczyła statystyka. W ostatnich latach statystyka wykazała, że długość życia wśród narodów cywilizowanych stale się podnosi. Między rokiem 1871 i 1890 w Niemczech 39,600 osób dożyło 70 roku życia. W latach między 1901-1910 liczba siedemdziesięcioletnich ludzi w Niemczech wzrosła na 61,200 osób. Osiemdziesiąty rok życia osiągnęto w pierwszym dziesięciu lat 11600 osób, drugim dziesięciu lat 21,300 osób. Ludzi, mających dziewięćdziesiąt lat, było w pierwszym dziesięcioleciu 801, a w drugim 1814. Sto lat dożyło w pierwszym dziesięcioleciu 5 osób, a w drugim dziesięcioleciu 12 osób.

Tem wzrost liczby ludzi długowiecznych przypisuje się polepszeniu się warunków higienicznych wśród narodów cywilizowanych.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Reforma rolna.

(—) Sprawa realizacji reformy rolnej jest jednym z zagadnień, które wywołuje stałą wymianę myśli, ścieranie się różnych interesów i zdań. Nie tylko sfery bezpośrednio zainteresowane spoglądają na nią jako na zagadnienie pierwszorzędnej znaczenia dla państwa i jego przyszłości, ale za taką uznaną została reforma rolna przez szeroką opinię narodową. Sprawa stworzenia zdrowych gospodarstw małych oraz niezniszczenia bezmyślnego większych obiektów, będących ośrodkami kultury rolnej ma znaczenie państwowe i powinna być troską całego społeczeństwa.

Ciekawa rzecz, jak do tego zagadnienia reformy rolnej ustosunkowują się koła ziemiańskie; których kosztem ma się ona odbyć.

Znamienny głos w tej sprawie dał się słyszeć na zebraniu w paźnińskim towarzystwie prawniczo-ekonomicznym, na którym wygłosił referat senator dr. Tadeusz Szuldrzyński o reformie rolnej bez wyłączenia.

Przedewszystkiem referent stwierdził konieczność reformy rolnej, gdyż dziesiątki tysięcy włóścian posiadają w Polsce zbyt małe kawałki gruntu, mniejsze niż 10 do 15 hektarów, które dopiero mogą być uważane za gospodarstwa normalne. Na takich 10 lub 15 hektarowych gospodarstwach może być racjonalnie wyzyskana siła robocza rodziny włósciańskiej na takim gospodarstwie można utrzymać parę koni, odpowiednią ilość bydła, mieć zabezpieczony możliwy i znośny byt, myśleć o wychowywaniu i kształceniu dzieci i rozporządzać środkami, potrzebnymi do zaspokojenia potrzeb kulturalnych.

Według referenta korzystać z reformy rolnej powinni tylko gospodarze wiejscy, posiadający już ziemię, z której się utrzymują. W interesie służby folwarczej leży raczej utrzymanie wielkiej własności ziemskiej; dającej im byt, reforma rolna bowiem nie da im takich dużych parceli, które pozwoliłyby na stworzenie zdrowych i silnych gospodarstw.

Tak samo nie odnosią z niej korzyści właściciele gospodarstw karłowatych po 1 i po pół hektara, którzy ziemię posiadaną przez siebie traktują raczej jako ogrody, a utrzymują się z pracy najemnej w fabrykach, kopalniach itp. nie są oni rolnikami gospodarstwo swoje traktują raczej jako jedno z pobocznych źródeł dochodów, ułatwiających im egzystencję, a główną podstawę ich bytu stanowią prace zarobkowe.

Punktem wyjścia dla senatora Szuldrzyńskiego jest konieczność trwałej zasadniczej egzystencji wszystkich folwarków, jako ośrodków kultury, okrojonych na rzecz parcelacji. Z każdego obiektu większego ponad 250 hektarów powinno zostać w ciągu trzech lat rozparcelowane od 5 do 30 procent, przy czem odszkodowanie powinno być wypłacone w jednej trzeciej w gotówce, a w dwóch trzecich w listach rentowych.

W razie nierozparcelowania w ciągu pięciu lat przez danego właściciela folwarku odpowiedniej ilości ziemi miałyby prawo urząd ziemski kupować na jego koszt ziemię gdzieindziej i oddawać ją na parcelację. W ten sposób możnaby wywierać nacisk na opornych.

Proponowana skala 5 do 30 procent, ziemi, przeznaczonej na parcelację byłaby normowana względem na intensywność gospodarki na folwarku, przyczem obszary z bardziej intensywną gospodarką oddawałyby mniej. Skala ta byłaby unormowana przez komisję wojewódzką, składającą się z rolników (2 przedstawicieli większej własności i 2 mniejszej), przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, min. reform rolnych i nauki.

Podobnej parcelacji powinny ulec majątki rządowe, przyczem i to powinno być brane pod uwagę, aby nie rujnować warsztatów pracy. Należy brać pod uwagę przedewszystkiem te obszary, które mogą dostarczyć najłatwiej maksimum ziemi, z tego względu trzeba ruch parcelacyjny kierować w pierwszej linii na wschód, tam tworzyć kolonie polskich osadników. Do tego potrzebna jest pomoc banku osadniczego, i państwowej akcji meljoracyjnej, zakrojonej na większą skalę.

Niewątpliwie poglądy, wyrażone przez pana Szuldrzyńskiego wywołują dyskusję. Zwracamy na nie uwagę jako na opinie sfer ziemiańskich, na reformę rolną oraz na sposoby i metody, zmierzające do jej urzeczywistnienia.

„SREBRNE“ DWUZŁOTÓWKI ZOSTANĄ WYCOFANE.

(—) Znaleźli się tacy ludzie ciekawi, którzy chcieli dojść przyczyny, dlaczego nasze srebrne dwuzłotówki nie mała wcale

dźwięku srebra, nawet rzucone na marmur. Starano się wmówić w publiczność, że chropowaty dźwięk pochodzi skutkiem niedbałości odlewu i pęknięć wewnętrznych w krawku monety, jednak ktoś bardziej interesujący rozpiłował dwuzłotówkę na cztery części i pod powłoką srebra nasztancowaną na krawek, znalazł wewnątrz najwęższy mosiądz. Mówią, że jest to w porządku rzeczy i obecnie mennice wszędzie nakładają na krawki podległego metalu szlachetniejsze kruszce, więc możnaby się z tem pogodzić, byleby waga czystego srebra odpowiadała oznaczonej wartości dwuzłotowej monety.

Lecz publiczność stwierdziła, także inny fakt, który nie znajduje już żadnego usprawiedliwienia. Mianowicie na niektórych dwuzłotówkach da się całkowicie oddzielić nasztancowaną blaszka srebrna i pozostaje tylko krawek mosiężny.

Słusznie też jest opinia publiczna zaniepokojona wypuszczeniem w obieg tych monet, których ani trwałość ani dokładnej wartości nie można być wcale pewnym. Służność nakazuje jednak zaznaczyć, iż Bank Polski powstrzymał wypuszczenie w obieg nowych dwuzłotówek i w miarę pojawiania się ich w kasach bankowych lub skarbowych wnet je wycofa.

PRODUKCJA ROPY W ZAGŁEBIU BORYSLAWSKIEM W PAŹDZIERNIKU.

Ogólna produkcja ropy boryslawskiej Zagłębia naftowego wynosiła w październiku 4477,62 cystern z tego przypada na poszczególne większe przedsiębiorstwa Dąbrowa 428 cystern, Premier 552,41, Fanto 649,97, Galicia 447,97, Nafta 560,27, Silva Plada 632,32 Olej Skalny 133,94, Limanowa 131,37, Naftowy Przemysł Małopolski 109,49 cystern i t.d. Z powyższego zestawienia wynika, że pałmę pierwszeństwa w produkcji Zagłębia boryslawskiego ma w miesiącu sprawozdawczym spółka akcyjna „Fanto“, która do nie dawna jeszcze zajmowała czwarte miejsce w produkcji. Dodać też musimy, że produkcja w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z produkcją wrześniową znacznie wzrosła.

Wskutek elektryfikacji ruchu na kopalni „Pax“ w Tustanowicach produkcja ropy znacznie się podniosła, a ostatnio, jak nas informowano, doszła do 14 cystern na dobę. Czy produkcja ta przy tej wysokości się utrzyma, okaże się w najbliższych dniach.

Zaznaczyć w tem miejscu musimy, że dalsza elektryfikacja, aczkolwiek droga, wywoła w kopalnictwie olbrzymi przewrót.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 grudnia 1924 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

DEWIZY.

Belgia 25,65

Londyn 24,425

Parwz 28,075

Szwajcaria 100,60 — 100,20

Włochy 22,525

Holandja 210,40

N. Jork 5,185

Praga 15,70

Wiedeń 7,33

Chrystiania 78,90

Stokholm 14,10

Bony Złote 0,99

Pożyczka Dolarowa 3,42

8 proc. Pożyczka 6,30

Pożyczka Koełowa 8,80

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,10 B. Handlowy 4,55 B. Zachodni 1,60 B. Zw. Spółek 6,00 Cera 0,46 Kijewski 0,20 Puls 0,36—0,33 Spiegs 1,25 Zgierz 1,70—1,75 El. Dabr. 1,20 P. T. E. 0,15 Siła 0,49 Chodorów 5,00—5,10 Czersk 0,51—0,50 Czestocice 1,95—1,90—1,92 Gosławice 2,10 Cukier 3,12—3,05 — 3,20 Firlej 0,30 0,29—0,31 Węgiel 2,75—2,85—2,80 Nobel 1,65—1,60 Cegielski 0,53 0,54 Lilpop 0,62 Modrzyńców 4,05—3,95—4,00 Norblin 0,65—0,68—0,67 Ostrowiec 6,40—6,70—6,60 Parowozy 0,34 Pocisk 1,10 Rohn 0,40 Rudzki 1,13—1,15 Starachowice 1,90—2,02 Zieleniewski 9,60 Zyrardów 21,00 11,05—11,80 Zawiercie 20,00 Zyrardowski 0,92 Cmielów 0,60 Haberbusch 4,80 Klucze 0,32 Spirytus 2,60.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 11 grudnia Damazego P. W.
 Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza
 otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-
 foniczne codziennie od 12—13 i od 16—25.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
 Piotrkowska 193 (lewa ok.) otwarta od 8—8 w
 — Widowiska.
Teatr Miejski „Zmartwienie p. Hamelbeina“
Teatr Popularny „Tajemniczy Dżem“
 „Luna“ „Malwa“
 „Casino“ „Quo Vadis“
 „Ocean“ „Quo Vadis“
Grand-Kino „Vindicta“
Kino Spółdzielni Prao. Państwowych
 „Tajemna przystanek tramwajowego“
Kino „Resursa“ „Król nattoy“
Miejski Kinematograf Oświatowy.
 „Higiena małżeńska“, dla dzieci „Tunel“
Cyrk Ciniselli Program Nr. 5.
Biuro Twa „Rozwój“ mieści się przy ul
 Polesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Z sanatorium w Chołnach.

Zgodnie z uchwałą delegacji Wydziału
 Zdrowotności Publicznej, Magistrat postano-
 wił z dn. 1-go b. m. pobierać za leczenie i u-
 trzymanie w sanatorium dla lekko-gruźli-
 czych w Chołnach — 5 zł. dziennie od każde-
 go chorego. Niezamożni stali mieszkańcy
 m. Łodzi, na zasadzie specjalnej komisji przy
 Wydziale Zdrowotności Publicznej, mogą
 być zwalniani częściowo lub całkowicie od
 tych opłat szpitalnych. Od gmin zamieszko-
 wych, na pokrycie kosztów rewindykacyj-
 nych, Magistrat m. Łodzi, poczynając od dn.
 1 b. m. ścigać będzie po 5 gr. dziennie za
 każdego chorego.

— Ciągnięcie „Loterji na rzecz inwalidów“.

Ciągnięcie loterii na rzecz inwalidów
 wojennych Rzeczypospolitej Polskiej
 wyznaczone w Warszawie na dzień 6 bm.
 zostało odłożone na 31 bm. Powodem odło-
 żenia jest mały popyt na kupno losów, spo-
 wodowany zbyt wielką liczbą loterii, urzą-
 dzonych w obecnym czasie.

— Strajk tkaczy ręcznych w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się zebra-
 nie tkaczy ręcznych, na którym po szeregu
 przemówień postanowiono strajk nadal kon-
 tynuować, aż do wyrażenia przez pracodaw-
 ców zgody na ostatnio wysunięte postulaty.

Mianowicie tkacze ręczni domagają
 się niezależnie od orzeczenia komisji arbitral-
 nej wyrównania płac o 30 proc. o którą to
 wysokość obniżono im zarobki w okresie mi-
 nionego zastoju w przemyśle. (pap)

— Kurs instruktorów handlowych.

Wydział Kursów handlowych Polskiej
 Macierzy Szkolnej w Warszawie organizuje
 w początkach stycznia 1925 roku jednomo-
 ścienny kurs instruktorski handlowy dla przy-
 szłych instruktorów prowincjonalnych kur-
 sów, przygotowujących kupców detalistów
 (drobnych kupców). Opłata za kurs wynosi
 15 złotych. Informacji o warunkach przyję-
 cia i programie kursu udziela Wydz. Kur-
 sów handlowych Macierzy w Warszawie
 Krak. Przedmieście 7 m. 4.

— Robotnicy przemysłu dzianego nie zmienili swego stanowiska.

Na onegdajszym zebraniu robotników
 przemysłu dzianego po referowaniu przez
 p. Praskiego obecnej sytuacji postanowiono
 nie czynić żadnych ustępstw i wyłonić spe-
 cjalną komisję strajkową, celem kontrolowa-
 nia fabryk.

Na warunki Związku Robotników
 Przemysłu dzianego i trykotowego zgodziła
 się jedynie firma Niedźwiedzińskiego przy
 ul. Zagajnikowej 47.

— Strajk trwa w całej pełni. (pap)

— Zatargi się mnożą.

W inspektoracie Pracy konferowali w dniu wczorajszym delegaci robotnicy z właścicielem firmy
 B—cia Kaszub przy ul. Drewnowskiej 77, w której od
 trzech tygodni trwa strajk na tle zbyt niskich stawek
 zarobkowych, przeciętnie ograniczających się do 16
 zł tygodniowo.

Właściciel firmy twierdził, iż nie może wyłamy-

Konferencja arbitrażowa.

DO POROZUMIENIA NIE DOSZŁO. SUPERARBITRA WZNACZY RZĄD.

Wczoraj po południu w inspektoracie pracy od-
 była się konferencja pod przewodnictwem p. inspektora
 pracy Wojtkiewicza, pomiędzy przedstawicielami
 związków robotniczych a przemysłowcami w sprawie
 wyboru superarbitra.

Ze strony Związków robotniczych w konferencji
 brali udział poseł Harasz (Ch. D.), Kaźmierczak (NPR)
 poseł Szczerkowski (PPS), a ze strony przemysłow-
 ców pp. Rumpel, Gotke i Pawłowski.

Na początku obrad p. Kaźmierczak zapropono-
 wał przed dokonaniem wyboru superarbitra: 1) prze-
 dewszystkiem ustalić wysokość podwyżki na podsta-
 wie cennika styczniowego oraz termin zawarcia umo-
 wy zbiorowej a mianowicie proponując do dnia 30
 czerwca 1925 r. z warunkiem, iż o ile w tym czasie
 wzrośnie drożyzna o 10 proc. to różnicę tę dodać do
 ustalonych obecnie warunków.

Wobec tego, że przedstawiciele przemysłowców
 nie zgodzili się na taki porządek obrad przystapio-
 do wyborów superarbitra. Wtedy Związek zawodowy
 wysunął kandydaturę posła Waszkiewicza (NPR.)
 nie otrzymawszy zgody ze strony przemysłowców, któ-

rzy wysunęli kontrkandydaturę p. Piotra Drzewieckie-
 go b. prezydenta m. Warszawy, przedstawiciele robot-
 ników zaproponowali kandydaturę posła Moraczew-
 skiego (PPS), zaś przemysłowcy prof. Okólskiego pre-
 zesa Związku metalurgicznego. Nie uzyskawszy i tym
 razem zgody robotnicy wysunęli p. Artura Sliwińskie-
 go b. prezesa ministrów jako kandydata na superarbi-
 tra na co przemysłowcy odmówili wysuwając ze swej
 strony prof. Rybarskiego, który znow nie uzyskał a-
 probaty robotników.

Wobec nieprzejednanego stanowiska obu stron,
 które niedoprowadziło do wyboru superarbitra konfe-
 rencja została zerwana wysyłając do Ministerstwa Pra-
 cy i Opieki Społecznej depechę, prosząc o wyznacze-
 nie przez rząd superarbitra.

Pobożnym życzeniem obu stron jest, żeby Rząd
 jaknajprędzej wyznaczył superarbitra ze względu na
 obecną sytuację w przemyśle. Jednocześnie przedsta-
 wiciele przemysłowców zastrzegli się przeciwko opu-
 blikowaniu nazwisk zgłoszonych kandydatów na
 superarbitra. (kos)

W sprawie strajku tramwajowego.

W związku ze sprawozdaniami z zebra-
 nia pracowników tramwajowych, zamiesz-
 czonemi w dziennikach wczorajszych, Od-
 dział Prasowy upoważniony został przez Pre-
 zydium Magistratu do przesłania nam nastę-
 pujących informacyj.

Przedewszystkiem należy odeprzeć
 stanowczo twierdzenie notatek sprawozdaw-
 czych, jakoby Magistrat (t. j. członkowie
 Zarządu Miejskiego, zasiadający w Radzie
 Nadzorczej K. E. Ł. zajmowali stanowisko
 zasadniczo nieprzychylnie w stosunku do za-
 dań pracowników tramwajowych. Przeciwnie,
 można zaobserwować, że od listopada
 r. ub., t. j. od chwili gdy członkowie obecne-
 go Zarządu Miejskiego weszli do Rady Nad-
 zorczej K. E. Ł., stali się oni czynnikiem la-
 godzącym i pośredniczącym we wszystkich
 zatargach pomiędzy pracownikami a dyrek-
 cją. Najlepszym tego dowodem, że do czą-
 stu obecnego strajku żaden z tych zatargów
 nie przybrał ostrzejszej i poważniejszej for-
 my. Na posiedzeniach Rady Nadzorczej nie
 jednokrotnie były obszernie dyskutowane
 sprawy dotyczące pracowników, zaś człon-
 kowie zarządu miejskiego zajmowali zawsze
 stanowisko przychylne w stosunku do słu-
 sznych zadań personelu. Oczywiście zajęcie
 takiego stanowiska możliwe jest tylko wtedy,
 gdy żądania te są należycie umotywowane
 oraz zgłoszone we właściwej formie i we
 właściwym czasie.

Przeście pracowników tramwajowych
 od strajku manifestacyjnego, dla poparcia za-
 dań włóknarzy, do strajku ekonomicznego
 było niespodzianką nietylko dla dyrekcji
 K. E. Ł. i Rady Nadzorczej, lecz nawet dla

dużej części pracowników. Dopiero bowiem
 w dniu strajku manifestacyjnego, t. j. dnia
 5-go b. m., o godz. 1-ej popoł. wystawione zo-
 stały b. skomplikowane żądania zrównania
 płac z płacami pracowników tramwajów war-
 szawskich — i na odpowiedź pozostawiono dy-
 rekcyj aż — 3 godziny czasu. Należy przy-
 tem dodać, że płace warszawskie regulowane
 są i obliczane na zupełnie innych podsta-
 wach, niż w Łodzi.

Oczywiście, że taki sposób postępowania
 pracowników tramwajowych utrudnia
 wielce pośredniczącą rolę przedstawicieli
 zarządu miejskiego i osłabia ich przychylną
 dla pracowników pozycję w Radzie Nadzor-
 czej.

Przedstawiciele Magistratu domagali
 się możliwie szybkiego zwołania Rady Nad-
 zorczej i nie jest ich winą, że dyrekcja K. E.
 Ł. uznała ze względów technicznych za możli-
 we uczynić to dopiero w piątek, dnia 12-go
 b. m. Jak wiadomo, Magistrat nie rozporzą-
 dza żadnymi środkami oddziaływania na dy-
 rekcyj w kierunku zmuszenia jej do wcześnie-
 szego zwołania posiedzenia Rady.

W piątek więc dopiero Magistrat be-
 dzie mógł rozpocząć swą rolę pośredniczą-
 cą, lecz — by ta akcja zyskała solidne pod-
 stawę i wydała owoce — żądania pracow-
 ników musza przybrać konkretne określone
 kształty, czego dotychczas niestety niema.

Jak wynika z powyższego przedstawie-
 nia rzeczy, Magistrat w żadnym razie nie mo-
 że być pomawiany o niechęć lub uprzedzenia
 w stosunku do pracowników tramwajowych
 i wszelkie zarzuty w tym względzie są naj-
 zupełniej bezzasadne.

wał się z pod rygoru Związku, do którego należy, a
 który stawki wspomniane ustalił.

Robotnicy w ilości 100 osób zmuszeni są wobec
 tego do trwania w strajku, szukając interwencji
 w swych Związkach. (pap)

— Z zebrania pracowników gastronomiczno-hotelowych.

W dniu wczorajszym odbyło się zebra-
 nie członków Związku Pracowników Gastro-
 nomiczno-hotelowych w Polsce, na którym
 prezes Związku p. Bawarski złożył bardzo
 obszernie sprawozdanie z przebiegu obrad
 4-ej Międzynarodowej konferencji Federacji
 Pracowników gastronomiczno-hotelowych, od-
 bytej w dniach 25, 26 i 27 listopada w Ber-
 linie.

W konferencji wzięli udział przedsta-
 wiciele 13 Związków państwowych.

Polskę reprezentowali pp. Bawarski,
 Olszewski i Hell, jako zastępcy Związku z
 centralą w Łodzi oraz pp. Nowacki i Jarecki,
 jako delegaci Związku dzielnicowy Poznań-
 skiej.

Obrady miały przebieg pomyślny. —
 powzięto szereg rezolucyj, obowiązujących
 wszystkie Związki. Przedewszystkiem poru-
 szano sprawę wynagradzania pracowników,
 systemu jego i czasu pracy. Postanowiono
 uznać zasadę stałego wystarczającego wynag-
 rodzenia gotówkowego, oraz obracania
 „procentów“ rachunkowych jedynie dla

obsługi.

Pozatem przyjęto zasadę 8-śmiogodzin-
 nego dnia pracy, jak również forme przyję-
 wania do pracy pracowników gastronomicz-
 nych. (pap)

— Ze Stowarzyszenia Techników.

Dnia 12 bm. w lokalu Stowarzyszenia Tech-
 ników, Andrzeja 3, o godzinie 8-ej wiecz. wygłosi re-
 ferat inż. K. Kinel na temat:

„Marnotrawstwo w przemyśle podług badań amerykańskich“.

Na temże zebraniu zostanie złożone sprawozda-
 nie ze Zjazdu Kół Naukowej Organizacji Pracy w
 Warszawie w dn. 6, 7 i 8 grudnia r.b.

— Z Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki.

Dział paleontologiczny Miejskiego Mu-
 zeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91) zo-
 stał powiększony pięknym okazem z epoki
 pleistocenijskiej, mianowicie czaszka tura z ro-
 gami, znaleziona we Wschodniej Syberji.

Ofiarodawczynią tego rzadkiego daru
 jest p. Smoleńska, której Muzeum Miejskie
 zawdzięcza liczne okazy tak z dziedziny przy-
 rody, jak etnografji.

Miejskie Muzeum Nauki i Sztuki ot-
 warte jest codziennie, prócz poniedział-
 ków, od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł. i od
 4 do 7-ej wiecz., zaś w niedziele i święta —
 od godz. 3-ej do 6-ej popoł. Prócz tego stowa-
 rzyszenia i korporacje mogą zwiedzać Mu-

zeum grupami w niedzielę i święta od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe, po uprzednim zgłoszeniu się do kierownictwa.

Wynadki i kradzieże

— Awanturyczna żyłka młodych pensjonarek.

W dniu wczorajszym wpłynęło do Urzędu Śledczego telegraficzne zawiadomienie z Urzędu Śledczego Warszawskiego o wzięcie dwóch pensjonarek Aliny Kwasieńskiej i Zofji Gebr.

Posterunkowi, zawiadomieni o wyglądzie uczenicy spotkali wymienione na jednej z ulic naszego miasta i odprowadzili do X. Komisariatu P. P. skąd odstawione zostaną pod eskortą do Warszawy.

Cel i plany żadnych widocznie wrażeń dziewcząt nie zostały ujawnione. (pap)

— Zabójstwo kochanka.

Onegdaj wieczorem dokonano ohydneho morderstwa.

Augustyna Eckert, zam. przy ul. Borysa 14 pod czas sutej libacji w swym mieszkaniu uderzyła nożem kochanka swego Franciszka Kołtuniaka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Śmierć skutkiem zranienia serca nastąpiła momentalnie. Trupa zabezpieczono a morderczynię oddano w ręce sprawiedliwości. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Mielski.

Wczorajsza premiera znakomitej komedii Krzywoszewskiego „Zmartwienia państwa Hamelbeina” okazała w całej pełni wszystkie walory teatralne. Jakich sztuka ta nabrała po podaniu przez autora gruntownej rewizji pierwszego skryptu z przed kilku lat. Drugi akt urozmaicony piosenkami kabaretowymi, z nieprzyjemnym podaniem przez p. Jarkowską, grającą świetnie jedną z głównych ról, oraz przemiła gra p. Tatarkiewicz, humor p. Znicza, i trafna charakterystyka głównych postaci pp. Dunajewska, Jerzmanowska, Rozwadowiczowa, Białoszczyński, Fabiński, Mroziński, Szubert, a wszystko to w pomyslowej i barwnej reżyserji p. Tatarkiewicz — wróża sztuce tej na naszej scenie powodzenie. Dziś powtórzenie premiery.

W niedzielę w południe odbedzie się „Przedświataczny poranek dla dzieci”, którego program kryjący wiele niespodzianek dla naszych milusińskich, padamy jutro.

— Teatr Popularny.

Dziś w czwartek i dni następnych w dalszym ciągu świetna sztuka w 3-ach aktach, 4 obrazach pt. „Tajemniczy Dzems”. Udział przyjmują panie: Bronowska i Marszycka oraz panowie Bolkowski, Chmurkowski; Górecki; Gałęcki, Kubiński, Puchalski, Zawieyski. Początek o godzinie 8.15 wieczorem. Bilety nabywać można od 5 po poł. w kasie teatru.

Z sądów.

— Rozprawa przeciw Barońskiemu poraz drugi odroczone!

Zapowiedziana poraz wtóry na dzień wczorajszą rozprawa przeciw Barońskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Rosji

Czy ustawa o ochronie lokatorów ma zastosowanie na targowisku?

Wysoce aktualna kwestja została obecnie zdecydowana w sensie negatywnym. W sprawie 1000 8 Okr. małż. Wiązowsky wytoczyli powództwo przeciwko Joskowi Figielskiemu o eksmisję z hali, mieszczącej się przy ul. Wschodniej 8, gdzie znajduje się cały szereg składów mebli.

W imieniu powoda adw. Dobranicki rozwijał tezę, że w podobnych wypadkach jest jedno zasadnicze pytanie: czy dana hala należy do liczby budowli, o których mowa w art. 1 ust. 1 o ochronie lokatorów.

Ponieważ ustawa ta, jako prawo specjalne nie polega wykładni rozszerzającej należy więc ją stosować jaknajściślej.

bolszewickiej, została znów odroczone z powodu niestawiennictwa szeregu ważnych świadków, jak Stefana Lwowskiego, Jana Zychonia, Henryka Żurawskiego, Michała Pawłowa, oraz Izaaka Zelaźniak-Bierewskiego.

Zaznaczyć należy, iż świadkowie ci mieszkają w invch Okręgach Sądowych i nie podlegają wpływowi Okręgu Łódzkiego.

Sala wypełniona po brzeg żadnymi sensacji!

Prokurator dr. Markowski domagał się poraz wtóry odroczenia rozprawy, a to ze względu na istotne zeznania świadków, którzy na rozprawę nie zjawili się.

Adwokat Kempner dowodził, że o ile świadkowie nie stawili się poraz wtóry na rozprawę, — skąd Sąd może mieć pewność, że przybędą na trzeci termin i wniosł o przyśpieszenie do rozpatrywania sprawy.

Sąd po naradzie pod przewodnictwem s. wicepr. B. Witkowskiego rozprawę odroczył, wyznaczając następną termin na dzień 15 stycznia 1925 r. (pap)

— 4.725 zł. kary za złe prowadzenie ksiąg obrotu.

Przed Sadem Pokoju stanął Benjamin Chmielnicki (6 Sierpnia 1) oskarżony o nieprawidłowe prowadzenie ksiąg handlowych.

Sędzia, wychodząc ze słusznego założenia, iż rozporządzenie władz nie jest zabawką skazał Benjamin na 4 tys. 725 zł grzywny, oraz na zapłacenie 10 proc. od powyższej sumy tytułem kosztów sądowych.

Komunikaty.

— Z „Kropki Mleka”.

(r) Setki matek z niemowlętami wyglądają, jaki będzie dochód kiermaszu „Kropki Mleka”. Czy starczy dla nich na odzież i mleko? Pamiętajmy o najbardziej potrzebujących obywatelach Łodzi.

— „Am-Ha-Reec czyli prawo nauki miłości bliźniego w talmudzie”.

Pod powyższym tytułem wygłosi Ks. J. Kruszynski odczyt w 16.XII. o godz. 8-mej wiecz. w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74.

Ks. Kruszynski jest profesorem Uniwersytetu lubelskiego, autorem kilkunastu dzieł z zakresu żydoznawstwa biblij.

— Do wiadomości członków T-wa „Rozwól”.

(r) W Targach Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki 73 odbywa się codziennie sprzedaż naczyń ceramicznych po bardzo niskich cenach od godz. 3-ciej do 7-mej.

Otóż w danej hali jedynie 2 sklepy od frontu są murowane. dalsze zaś, w tej liczbie i skład Figielskiego mieszczą się w części drewnianej hali, oprócz tego, niema w niej podłogi, a tylko ściany stanowi ściana sąsiedniej nieruchomości. Pomiędzy oddzielnymi składami niema ścian.

W mieniu Figielskiego adw. Hofmoki-Ostrowski i Beller. opierając się na tem, że część danej hali jest murowana, zaś część drewniana, a hala kryta jest dachem prosili o oddalenie powództwa, składając fotografię hali.

Po dokładnej rewizji na miejscu Sąd uwzględnił powództwo, nakazując eksmisję. (pap)

Skrzynka do listów.

Do Redakcji i Administracji „Rozwoju”

w Łodzi

Al. Kościuszki Nr. 41.

W poczytnym piśmie W. Panów za Nr. 334, z dnia 6 grudnia 1924 roku w naczelnym artykule:

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie..

Drogo było, drożej będzie..

była wzmianka, że Zgierska Elektrownia w Zgierz: stała w piątek, dn. 5 b.m. w godzinach popołudniowych jest niezgodne z rzeczywistością.

Wobec czego uprzejmie prosimy o pomieszczenie w poczytnym piśmie W. Panów, na odpowiednim miejscu, wzmianki, że zaszła tu pomyłka, gdyż Elektrownia cały czas była czynna. —

Z poważaniem

Towarzystwo Akcyjne
Elektrowni Zgierskiej
St. Próchnik.

Zgierz, dnia 9.12.24 r.

(P. F. Chodzi w danym wypadku o komunikat agencji prasowej „Pap”, która to agencja podała pominiętą wzmiankę na zasadzie uchwały zapadłej w jednym z miejscowych związków robotniczych o wycofaniu robotników z elektrowni zgierskiej. Jak widać jednak z powyżej zamieszczonego listu, wycofanie to nie miało miejsca. Red.)

Bibliografia.

Nr. 49 „Szopki” wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje:

Rys. K. Mackiewicz, „Wesoła Podróż” K. Grussa między adwokatami, Z kajecika małego Kazia i inne.

Nr. 49 „Myśli Narodowej” zawiera następującą treść:

Piotr Gorczyński, O fizjonomję narodu — Jan Zamorski, Przed forum europejskim Fr Rawita Gawroński, Edward Herriot, Sąd nacja Skarbu. Jak szwido z worka. Wróżby „Czasownika” z obory fryzejskiej. Szal rabin Thona. Pokrakau, Pożegnanie — Adolf Nowaczyński.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wszedł z druku Nr. 50 „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: art. „Śmiertelność z gruźlicy w Łodzi”. Regulamin obrad Magistratu; Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie koncesji na budowę i eksploatację kolei elektrycznej Łódź—Rokiciny—Tomaszów; sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowotności Publicznej; okólniki i obwieszczenia władz komunalnych; kronikę miejską; z życia miast polskich (przegląd samorządowy).

Adres redakcji i administracji: Pomorska 18, I piętro.

Kto tanio nabyć chce

podarunki gwiazdkowe

w materiałach:

bawełnianych,

wielkocielnych,

jedwabnych,

niech korzysta z naszej

gwiazdkowej wyprzedaży

A. Tetzl. ff i S-ka, Piotrkowska 100

Jeżeli chcecie, aby ręka wasza była skończenie piękna

— nie zaniedbajcie waszych paznokci —

i pielęgnujcie takowe lakie'em „JUNO”

Zadać wszędzie i 3765 Zadać wszędzie!

Zakład wyrobów skórzano-galanterwinych

J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna Nr. 11.

Polecamy:
Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papiernice, Teczki, Ręcznice oraz zamówienia i rezerwy.
(2971—b) Ceny przeważnie

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOWY I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

Łódź, dnia 10 grudnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatkowy i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 18-go grudnia 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu.

1. Zylkierzac Abram, Cegielniana 55, biblioteka, kredens, szafa otomana, biurko,
2. Tosk i Sieradzki, Traugutta 11, kredens szafa.
3. Halpern, Kritzen i Wajcman, Traugutta 2, 4 szt. sukna
4. Brzda I. i Wiązkowski Icek, Traugutta 8, kredens.
5. Kcn S. i Eahnt H., Traugutta 9, 20 sztuk towaru bawełnianego
6. Szlifieran M. Wschodnia 64, szafa z lustrem, stół i 6 krzesel, szafa.
7. Celoberg Herman, Wierzbowa 6, pianino, kanapa, maszyna do szycia, kredens, otomana z lustrem
8. Hycjad Dawid, Konstantynowska 18, 2 szafy do rzeczy, kredens luksusowy, pomocnik kred., stół, zegar, 6 krzesel
9. Biderman Icek Dana, i Feldman Abram Ber, Piotrkowska 24, 2 szafy z lustrem, umawalka z marmurem, kozetka, stół, 4 krzesła, zegar wiszący, maszyna do trąbienia, waga, biurko.
10. Rakocz Lajb Hersz, Piotrkowska 26, 2 szafy do rzeczy, kanapa kryta pluszem, 2 stoły, 6 krzesel, 1 fotel.
11. Etowski Pinkus, Piotrkowska 18, 50 sztuk towaru półbawełnianego po 20 mtr. sztuka, 2 szafy do rzeczy.
12. Engel Marian, Zawadzka 18, 5 maszyn grempli, które znajdują się przy Al. I Maja 121
13. Rolna Władysław, Piotrkowska 20, lustro tremo, kanapa kryta pluszem, 2 krzesła kryte pluszem, aparat fotograficzny (18x24)
14. Konic Józef, Zawadzka 1, kanapa pluszowa, szafa
15. Fiszer Dawid, Cegielniana 26, 5 sztuk towaru półbawełnianego na suknie damskie do 35 mtr. sztuka.
16. Kujawski Ch. I. i Berg Ch., Piotrkowska 21, kredens stołowy, garderoba, lustro, szafa, kredens kuchenny, 10 sztuk towaru na ubrania męskie różnych kolorów
- 16.b Rapaport B-cia Jakób i Lajzer, Al. I Maja 22, 10 klg piędzy
17. Malniak Cecel, Zakątna 3, kredens stołowy, kanapa kryta pluszem, lustro tremo, biurko, maszyna do szycia.
18. Eerger Mendel, Piotrkowska 19, kredens stołowy, zegar, stojący
19. Skulski Henoch, Kamienna 20, 3 sztuki towaru na fartuchy, sztuka barczanu białego, sztuka satyny tureckiej
20. Nock Karol, Nawrot 4, bormaszyna
21. Epszajn Izrael, Węgłowa 8, 1000 pudów drzewa opałowego.
22. Lynant Em. M. Kilińskiego 61, kredens kuchenny, stół, i 5 krzesel, szafa mała do garderoby.
23. Krauskopf Chaja, Kilińskiego 56, 100 korcy węgla grub.
24. Krauskopf M. Kilińskiego 56, 100 korcy węgla grubego
25. Wajdemajer Oskar, Wschodnia 59, lustro tremo, 2 szafy do garderoby, otomana kryta pluszem, zegar ścienny, stół i 6 krzesel.
26. Lewin Dawid, Piotrkowska 31, sklepowe urządzenie.
27. Piwlin Tadeusz, Piotrkowska 71, 9 pełnych sztuk towaru wełnianego,
28. Lewi i Hochenberg, Piotrkowska 79, 10, pełnych sztuk towaru półbawełnianego.
29. Sierbman J. M., Piotrkowska 39, dwie dębowe szafy z lustrem.
30. Euzakowski Maksymilian, Piotrkowska 37, 10 dużych wiszących lamp.
31. „Mawirin”, Południowa 15, kredens, lustro, biurko, stół, 6 krzesel, otomanka, zegar ścienny.
32. Piotrkowski Berek, Zawadzka 16-a, tremo, lustro, garderoba z lustrami, 2 szafy zwykłe, otomana.
33. Rozenblum Wolf i Rafał, Zawadzka 4, kredens, szafa z lustrami, kasa ogniotrwała, otomana ozdobna, pluszem kryta, lustro, szafa.
34. Kurc Józef, Cegielniana 44, kredens, lustro, zegar szafa.
35. Widawski Herman, Cegielniana 38, 30 sztuk towaru bawełnianego.
36. Szuster Noechim, Cegielniana 40, 10 sztuk towaru półbawełnianego, różnego koloru.
37. Krakowski Zdzisław i S-ka, Pomorska 69, biurko.
38. Fleiszer M. A., Piotrkowska 27, dwie sztuki towaru i urządzenie sklepowe.
39. Bukowski Pinkus, Piotrkowska 18, 7 sztuk towaru, szafa, do garderoby, kontuar.
40. Krygier Izrael, Lipowa 27, otomana, kredens czarny.
41. Moncarz Ch., Pańska 33, szafa do rzeczy.
42. Frytz G., Zakątna 47, stół duży, otomana, stół półokrągły, stół, 6 krzesel meblowych, biblioteka z książkami, zegar ścienny, żyrandol do elektr. światła, szafa kuchenna, lodownia, 2 obrazy, widoki w ramach kolorowych 2 bufety sklepowe, mała szafka kuchenna.
43. Frytz G., Zakątna 47, kredens pokojowy czarny, otomana, stół i 6 krzesel, biurko i dwa fotole, szafa do rzeczy, pianino firmy Fibigiera.
44. Tarnowski M., Andrzeja 32, maszyna do szycia Singera krawiecka.
45. Lubka J., Andrzeja 11, lustro tremo, biurko, kredens, szafa z lustrem, 3 fotole, 4 krzesła.
46. Lubński Dawid, Dzielna 11, 3 sztuki towaru półbawełnianego, 10 sztuk towaru wełnianego, kredens lustrzany.
47. Chanochowicz i Muchnicki, Piotrkowska 42, sztuka towaru 86 mtr.
48. Rotenberg Hewel, Cegielniana 43, 300 mtr. różnego towaru kolorowego, dwie szafy, biurko, zegar stojący, tremo, stół i 6 krzesel, dwie role linoleum.
49. Landnas i Goldblum, Piotrkowska 58, 250 metrów towaru bawełnianego.
50. Frajman Majer, Cegielniana 41, kredens.
51. Herszenberg i Goldberg, Sienkiewicza 61, 300 metrów surówki.
52. Warchaft A., Narutowicza 24, bielizniarka o dwóch lustrach jasno dębowa, lustro z konsolką, 2 szafki nocne, stolik okrągły,
53. „Elektron”, Hammer Marek, Sienkiewicza 39, bielizniarka dębowa z lustrem.
54. B. Szmucyk, Piotrkowska 62, 2 sztuki towaru ubraniowego, 2 sztuki weluru.
55. Henryk vel Chaim Finkelstein, Sienkiewicza 22, sztuka towaru ubraniowego, biurko o 3 szufladach, fotel biurowy, 6 krzesel, stolik, stół.
56. Blechstajn i Warszawski, Piotrkowska 60, 60 sztuk towaru bawełnianego.
57. Lewit J. i Brzeziński A., Brzeźna 3, 100 sztuk towaru półbawełnianego.
58. Berger Majleeh, Piramowicza 8, kasa ogniotrwała, kredens stołowy, biurko, fotel i zegar.
59. Rabinowicz B., Piramowicza 11, kredens stołowy.

Zasady wyceniane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmunicipki.

Zaopatrzyć się w bilet za 1.50 gr. na kiermasz „Kropki Mleka” 13 i 14 grudnia bo się potem nie dociśniesz.

10% na GWIAZDKĘ od cen stałych ustępuje każdemu kupującemu do **15-go GRUDNIA** włącznie.

A. SPODENKIEWICZ

Piotrkowska 150.
Konstantynowska 26.

Bielizna Dl. Egipska	Swetry Jumpry			Kapelusze filcowe wełniane	Porttele portmonetki
	Suknie wełniane	Kamizelki wełniane		Czapki sportowe	uży wybór krawatów
		Szale wełniane jedwabne	Pocicochy skarpetki	Szelki podwiązki	Pijamy kurtki
		Retormy wełniane jedwabne	Torebki damskie	Parasole męskie	Rękawiczki skórkowe wełniane
			Parasole damskie	Bielizna damska	Duży wybór lasek
			Bielizna męska		

4207—

SP. AKC.

Szmechel i Rozner

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100. FILIA 160.

Podarunki gwiazdkowe
po nader tanich cenach.

KOSZULE DAM. ubier. koronk 4 ⁵⁰ 3 ⁵⁰	3-	FARTUCHY gospodarcze 4 ⁵⁰ 3-	2 ⁵⁰
MAJTKI DAM. z koronkami 5 ⁵⁰	3 ⁵⁰	MATINKI	7 ⁵⁰
STANICZKI 3- 2 ⁵⁰	1 ⁹⁰	CZAPKI aksamitne 6-	5-
KOMBINACJE strojne 12-	10-	CZAPKI I SZALE dla dzieci	5-
GARNITURY DAMSKIE koszula i majtki 18 ⁵⁰ 16 ⁵⁰	14 ⁵⁰		



4213

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA”

niniejszym zawiadamia Chrześcjan Rzemieślników, że
Polski Bank Hand'owo-Przemysłowy, Sp. Akc.,
ul. Piotrkowska 102,

w porozumieniu się z Urzędem Skarbowym załatwia na-
bywanie świadectw handlowych i przemysłowych na
rok 1925. 4-19

Związek Spółdzielni Mleczarskich
Al. Kościuszki 29
począca na święta

MASŁO

pp. piekarzom, restauratorom, cukiernikom
oraz do pieczenia ciast. 4221

Do akt Nr. 1785 1924 r.

Czytanie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel, za-
rządził w Łodzi przy ulicy Nowo-Targowej Nr 20, na zas-
adzie art. 1070 U. P. C. ogłosił, że w dniu 22 grudnia 1924 r. od
godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej po 1 Nr 25 od-
będzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należą-
cych do Arona Jospowicza i składających się z mebli oszacowa-
nych na sumę zł. 705.
Łódź dnia 6 grudnia 1924 r.

KOMORNIK K. HYKIEL

Lustra

Kupie

1 do 2 morgi ziemi na letnisko.
Przedane w stronie Cielogowku
cwiłi Zakowiczach oraz s rze-
dam plac w mieście. Oferti-
pod „C R 76” 452.

Trema w oryginalnych, jasnych i ciemnych ramach dowol-
nych rozmiarów poleca ze składu lub na odstąpienie oraz sp. cen
daż szyb. Szlifiernia szkła i kryształów. Poolewnia luster 4222
Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich: J. Candryk i Sma 4223
Piotrkowska 255. Ceny niskie. 4224

Skład papieru i materiałów piśmiennych Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia **A. I. Ostrowski**

Piotrkowska 55, Telefon 354 i 35-40.

Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych:

Na gwiazdkę:

Papeterje do najwytworniejszych
Albumy do marek
" " poczt.
" " poczt.
" " fot. amat
Garnitury do pisania
Przybory do kreślenia Richtera i inne

Malowanki
Książki obrazkowe
Ołówki kieszonkowe ozdobne
Gry towarzyskie
Piórniki
Kalamarze na biurko
Teczki
Farby w pudełkach i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

Kalendarze do zrywania, terminowe, kieszonkowe, tabliczkowe.

Złote póra wieczne na lepsze świat. marki: Waterman, Montblanc i Penkala
Karty do gry do Pokera, Patience i Whista w dużym wyborze.

Sklep otwarty od godziny 9-7 wieczorem bez przerwy obiadowej. 4203

Pierniki Warszawskie Toruńskie

Orzechy, Sery i konserwy rybne poleca po niskich cenach

TEODOR WAGNER

Piotrkowska 101, tel. 5-91. (4205)

I URZĄD Łódź, dnia 5 grudnia 1924 r.
PODATKOWY I OŚLĄT SKARBOWYCH
W ŁODZI

Ogłoszenie.

I Urząd Skarbcwy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 12 grudnia r. b.** w Łodzi, pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu, na pokrycie zaległych podatków odbędą się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników:

1. Engel Józef Brzezińska 10: dwie szafy i tremo,
2. Epstein Fiszel, Plac Kościelny 7: 3000 pudów drewna sosnowego w szczapach.
3. Bracla Chabanscy, Windman i S-ka, Jerzego 14 | 16, 200 sztuk cejgu.
4. Chimowicz Szyja, Nowomiejska 30: 20 palt męskich i 30 garniturów
5. Gozdziak Gabriel, Nowomiejska 12: 200 sztuk manu faktury.
6. Rotbard i Zelcer, Podrzeczna 6, 12 paczek przedzy.
7. Rozenbaum Rozalja, Zgierska 3, piece żelazne i kafele i 30 skrzyń gwoździ,
8. Landsberg Arja, Plac Wolności 11, 300 tuzinów gum do obca-ów.
9. Jakubowicz Moszek, Piramowicza 11, meble

Zjęte ruchomości można oferować w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych wyżej dłużników.

4223) Naczelnik Urzędu (—) **L. Gutowski.**

Rzemieślnicy Chrześcijanie!!!

Tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia zapisów na listę założycieli **Polskiego Banku Rzemieślniczego, Spółki Akcyjnej.**

Prosimy zatem wszystkich rzemieślników, którzy zechcą znajdować się na liście założycieli naszego Banku Rzemieślniczego o natychmiastowe, w ich własnym interesie, zgłoszenie swych zapisów.

Zapisy przyjmuje nabyty przez nas **Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, Spółka Akcyjna, ul. Piotrkowska 102.**

**Komitet Organizacyjny
Polskiego Banku Rzemieślniczego.**

Do akt Nr. 2048 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **Abraha Rejsbooma** i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2075.

Łódź dnia 28 listopada 1924 r.

4209

KOMORNIK K. HYKIEL

Do akt Nr. 1766, 1767 1924 r.

Ogłoszenie.

Romornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi H. Hykiel, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Leszno pod Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy **„Lewkowiez i Edelman”** i składających się z przedzy oszacowanych na sumę zł. 300.

Łódź dnia 26 listopada 1924 r.

4209

KOMORNIK K. HYKIEL

Do akt Nr. 2026 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1924 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej pod Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do **Izraela Kutnera** i składających się z mebli oszacowanych na sumę 510 zł.

Łódź, dnia 26 listopada 1924 r.

4209

KOMORNIK K. HYKIEL

Do akt Nr. 607 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Aleja i Meja pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publ. ruchom. należących do **Józefa Kurca** i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1850.

Łódź dn. 1 grudnia 1924 r.

4209

KOMORNIK K. HYKIEL

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwa. 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych **„Hygiena małżeństwa”** Dla dorosłych

Dla kobiet dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia

Dla mężczyzn 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia

początek seansów o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży **„Tunel”** dramat w 6 akt, w 1 g powieści Kellermana - pocz. seansu o g 5 i 5 pp

Lalki

spieszcie do kliniki. Są słowki netlakacje, peroczki do czesania, rączki, nóżki, ul. Nowica Nr 7, w podwórzu „BOBO” Uwaga: Dla przy eznych ieracja na poczekaniu. (425)

Ajentów

na prowizje do sprzedaży mebli na raty przyjmie zaraz fabryka mebli. Kaucja pożądana 200 z i poręczenie drugiej osoby. Cierły proszę składać do Rozwoju pod „Na raty” 4364-2

Potrzebna

zdolna panienka do ręcznego haftu od zaraz. Wiadomość ul. Główna 38, m. 8. 4388-2

Pokoju

od 1-go stycznia poszukują dwaj w łodzi urzędnicy państwowi. Łaskawe oferty oraz cenę pod „Styczeń” do Rozwoju. 4388-4

Wspólnika

z gotówką poszukuje do magazynu kontakcyjnego przy interesie odstąpić pokój z kuchnią. Oferty do Rozwoju pod „Konfektacja” 4380-2

MEBLE

Wszelkiego rodzaju, całe kompletu oraz pojedyncze poleca po niskich cenach na dogodnych warunkach

Skład mebli

Leona Kalińskiego

Łódź, Radwańska 17.

Przyjmuje obstalunki. 4227

GIEŁA

Bieliznę (trikotażę) rękawiczki, pończochy, skarpetki, poleca K. Petersigę ul. Piotrkowska 95. 3619

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-6. 41215

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (4117) w niedziele i święta od 10-12 ul. Andrzeja Nr 3.

Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych) wznowił przyjęcia

Godziny przyjęć 5-7.

Moniuszki 11. 4087

Dziś wspaniała premiera!

Znakomita i urocza gwiazda filmowa

Lya de Putti



w najnowszej swej kreacji, erotycznym dramacie p. t.

„MALWA”

Lya de Putti jest skończoną, rasową i fotogeniczną pięknością; zawsze jest rozkosznym zjawiskiem, zawsze oszałamia niewysłowionym czarem, uderza potęgą urody.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. Chwata. Początek codz. o g. 5,30 w., ostatn. o 9,30 w.

UWAGA! Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe; kostjomy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd M 14, II p., front.**

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

CHOINEK

Wielki wybór tanio. Al. Kościuszki 41

w odwrozu.

4-78-3

Duży pokój z kuchnią i przed pokojem zamienię na 2 po jedyńcze pokoje. Oferty sub Czesław. 5283-2

Potrzebny nauczyciel kawałera na wieś. Oferty „Wieś”. 5285-2

Przybył się pies wyżej odebrać można za zwrotem kosztów Dzielnia 9, u ożorey 5286-3

Sublokatorów przyjmuje na mieszkanie. Ulica Zakątna Nr. 78, Teresa Sroda. 5287-1

Potrzebny chłopiec do termu Zakład ślusarski 6-go Sierpnia 10. 5288-1

Potrzebna wykwat fikowana pałienka do piekarni Kulińskiego Główna 2 Zgłaszać się 2-4. 5289-2

Potrzebna służąca do dziecka z reparaacją bielizny. Adres pod „Służąca” do Rozwoju. 5290-2

Służąca potrzebna do wszystkiego. Adresy do Rozwoju pod Służąca. 5291-2

Zginęła suka wilczyca jasno z zółta Odnowadzić proszę Cegielniana 120, piwiarnia. 5292-2

Przybyła soka rasy wilczej z obroza na szyi. Odebrać można Rokietńska 108 St. Bondzio. 5293-1

Potrzebny czeladnik stolarski ul. Rzgowska Nr. 72 m. 32 5295-1

Potrzebne szwaczki do szycia wojskowej bielizny Rzgowska Nr. 72, m. 2z. 5296-1

Zgubiono bursztyny jasno-zółte na sznurku. Uczciwego z ażacę uprasza się zwrócić do Hryniewicza ul. Pomorska 91 za nagrodą 15 złotych. 5299-1

Malarz odsaleza mieszkanie tanio i ładnie Zac. odnia 30 u dozorey 5215-1

Za wypożyczenie 1000 złotych odstąpię własny pokój, gospodarz, Ziota 8. 5288-1

Potrzebne są zdolne cerowaczki do filet. Główna 48, mieszkanie 49 5272-2

Potrzebna młoda służąca do wszystkiego. Ul. Rzgowska 63, sklep tytonowy. 5274-1

Stenografji wyucza listownie, szybko, jak najokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny - Warszawa, Mokotowska 39 Zadzajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 4055-1

Akuszerka Drzymałowa Piotrkowska 225, m. 25. 5259-10

Darmom nauczę fotografować przy kupnie aparatu 9x12, Majchrzak Wodna 15. 5200-2

Zgubione dokumenty

Zgubiono legitymację zapomogowa dla bezrobotnych na imię Michała Pekarza za Nr. 5714 5252-2

Katacka Józefa zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 5283-2

Zgubiono dnia 5 XII 24 r. portfel zawierający paszport niemiecki oraz książeczkę wojskową wydaną w Łodzi na imię Stanisława Węgierskiego. 5266-2

Zgubiono paszport i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kuno Władysława Jablońskiego, pow. Łęczycki, gm. Topola, wieś Gawrony. 5294-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Bostony, kamgarny, welury, korty spodniowe w pałay, męskie koszule poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego Nr. 44 5251-7

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik, małe skóry, zamsz, welour, baranek sukno, boston, gabardina, poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44 5250-7

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, purpur obrasy, prześcieradła, ręczniki chusteczki, kolory watawa poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5252-7

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de Chine, tafta trykotina gładka, kolorowa francuska satyna, aksamit, jedwabny welwet poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5254-7

Okazyjnie sprzedam łóżka, materace, stół krzesła, otomanę, tremo garderobę. Karoja 10, m. 8. 5298-3

A! Łóżka, materace, otomane, krzesła, stół, garderobę, tremo, kredens sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 21, otocyna Kiliński, I piętro. 5297-3

Duży wybór! Otomany, krzesła, fotele, leżanki kryte w mokiety, plusz i gobeliny, łóżka z materacami. Nawrot 8, tapicer. 5301-2

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, niekne kraty poobojne, szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5253-7

Dzierżawa 140 morgów z inwentarzem martwym i żywym lub bez inwentarza do odstąpienia Wiadomość Grabowa 32, m. 42, Witkowski. 5282-2

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 83 5273-4

Fortepian krótki sprzedam tanio Rozwadowska 6, m. 4 I p. 5275-1

25% taniej poleca fabryczny skład sweatów, Zielona Nr. 11. 5235-6

Fortepian do sprzedania w o pierwszym stanie. Sienkiewicza 17, u organisty 5267-1

Różne:

Przyjmę dwóch uczniów na stancję. Orla 25, m. 22. 5260-2

Pokój umeblowany z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Oferty sub „W. W.” 5261-2

Wykonanie planów kosztorysów i t. d. Nawrot 2, m. 30. 5262-2

Lokal na sklep lub skład 5 pokoi frontowych, parterowych w centrum (ul. Piotrkowska) do wynajęcia. Oferty w admin. dia „W. W.” 5278-2

Ekspedjentka potrzebna. Piotrkowska 97, cukiernia. 5279-1

Służąca uczciwa do chrześcijaństwa jańskiego domu potrzebna Słowiańska 11, m. 11 5280-3

Inteligentna panna poszukuje posady, biuralistki lub kasjerki za skromnym wynagrodzeniem. Mogę złożyć 500 zł. kaucji! Oferty do Rozwoju pod „Ratynowana”. 5281-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny fizyki, języków. Kilińskiego 86-3, sublokator, druga brama, godzina 8. 5294-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. 7amkowa.